



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
wtorek, 17 grudnia 1963
Cena 50 gr
Nr 299 (6178)

Pokoju posunięcie ZSRR

Premier Chruszczow zapowiada redukcję wydatków na zbrojenia

Agencja TASS podała streszczenie końcowego przemówienia N. S. Chruszczowa na plenum KC KPZR:

W przemówieniu wygłoszonym 13 bm., podsumowującym dyskusję przeprowadzoną na Plenum KC KPZR, Nikita Chruszczow wiele uwagi poświęcił zagadnieniom międzynarodowym oraz polityce zagranicznej rządu radzieckiego. Oznajmił on w szczególności, iż rząd radziecki rozważa obecnie możliwość pewnej redukcji stanu liczebnego sił zbrojnych ZSRR. Dodał on, że „bierze się również pod uwagę możliwość przedstawienia na zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR propozycji, aby nieco zmniejszyć wydatki na cele wojskowe w budżecie na rok 1964”.

„Te nasze pokojowe posunięcia — podkreślił mówca — to nowy wkład państwa radzieckiego do procesu łagodzenia napięcia międzynarodowego, zapoczątkowanego przez zawarcie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych”.

„Jesteśmy pochłonięci realizacją wspaniałych, twórczych planów — oświadczył dalej premier Chruszczow. Chcemy jednak uprzedzić tych, którzy w stosunkach z krajami socjalistycznymi liczą na nie oręża, tych, którzy zatruli są czaudem roszczeń odwetowych, że dzień, w którym ośmieliliby się rozpocząć agresję, byłby ich dniem ostatnim. Związek Radziecki ma w bród wszystkiego, co nieodzowne dla okiełznania każdego agresora, dla zapewnienia bezpieczeństwa naszego narodu i narodów krajów socjalistycznych”.

Chruszczow skonstatował następnie, że „obecnie agresywne koła militarystyczne w USA znowu zaczynają podsycać napięcie i zageszczać atmosferę wokół Republiki Kubańskiej”. Coraz bardziej jawne i uparte stają się próby skłecenia wspólnego frontu sił reakcji na kontencje amerykańskim przeciwko rewolucyjnej Kuby. Chruszczow nazwał „starym chwytem agentów i agresorów” twierdzenie, jakoby w Wenezueli znaleziono broń rzekomo przerzuconą tam z Kuby.

Nikita Chruszczow oświadczył: „zamach na wolność i ciż, byliby ingerencją w sprawę

Zapowiedź Chruszczowa w prasie NRF

Prasa zachodniemiecka potraktowała z wielką uwagą oświadczenie N. S. Chruszczowa w sprawie zredukowania budżetu wojskowego i liczebności radzieckich sił zbrojnych. Nawet najbardziej konserwatywne dzienniki zmuszone były przyznać doniosłe znaczenie międzynarodowe tego posunięcia.

„Frankfurter Allgemeine-Zeitung” pisze: „komunikując o redukcji budżetu wojskowego Chruszczow zwrócił się ponownie do zachodu z apelem o wstrzymanie wyścigu zbrojeń”.

„Deutsche Post” zwraca uwagę na fragment przemówienia, w którym N. S. Chruszczow proponuje doprowadzenie do jednakowego poziomu sił zbrojnych ZSRR i USA i zmniejszenia o 1/3 liczebności obcych wojsk na terytorium obydwu państw niemieckich. (PAP)

wy wewnętrzne rewolucyjnej Kuby, agresją wobec suwerennego państwa. Agresja taka wciągnęłaby wszystkie państwa, w tym także Związek Radziecki.

Na zakończenie Nikita Chruszczow podkreślił, że szczególną wagę będzie się przywiązywać do coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludzi radzieckich.

Pierwszy sekretarz KC KPZR powiedział, że mimo wzrostu funduszy na cele socjalne (ubezpieczenia społeczne, służba zdrowia, renty, bezpłatne szkolnictwo, utrzymywanie żłobków i przedszkoli i inne — red.) będzie następował wzrost płac i obniżane będą ceny towarów. (PAP)

NAPRZECIW XX-LECIO

Roczne plany przed terminem Dodatkowa produkcja

Zbliża się koniec roku. Toteż szereg zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw melduje każdego dnia o wykonaniu zadań wytwórczych, podejmując jednocześnie nowe zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

Załoga Huty Szkła Antoninek, po zrealizowaniu planu rocznego, wykona do końca grudnia większą ilość artykułów szklanych wartości 2,5 mln. zł. Na wiosnę współdziałać ona będzie w czynie społecznym przy budowie ogródka jordanowskiego dla dzieci osiedla mieszkaniowego w Antoninku.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zameldował o wykonaniu planu dla miasta i województwa we wszystkich wskaźnikach. Do końca br. spółdzielnie pracy postanowiły w ramach usług dla ludności zwiększyć zadania w działalności przemysłowej i nieprzemysłowej wartości 15 mln. zł.

Pion produkcji i usług poznańskiego WZGS-u wykonał z kolei plan obrotu towarowego w 104,2 proc. a zysku — w 130,3 proc. przy wskaźniku zatrudnienia 99,5. W porównaniu z rokiem ubiegłym zakres usług dla ludności wsi i miasteczek naszego województwa wzrósł w br. o 30 procent. Do końca grudnia WZGS zwiększył obrót towarowy o 98 mln. zł.

Załoga Zakładu Naprawy i Produkcji Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, wobec przedterminowego wykonania planów, zobowiązała się wyremontować dodatkowo dla rolnictwa silniki różnych typów wartości 1,2 mln. zł.

Nowa pożyczka Bonn na zbrojenia

Jak donosi agencja ADN, rząd bński rozpisze w pierwszych dniach stycznia 1964 r. nową pożyczkę na cele zbrojeniowe w kwocie 400 mln. marek. Będzie to od roku 1959 dziewiąta już pożyczka na pokrycie budżetu państwa przeciążonego wydatkami zbrojeniowymi. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W poniedziałek na Kremlu rozpoczęła się trzecia sesja Rady Najwyższej ZSRR, szóstej kadencji. Obie izby — Rada Związku i Rada Narodowości — zebrały się na oddzielnych posiedzeniach i przyjęły następujący porządek obrad:

1. Państwowy plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1964—65;

2. budżet państwowy ZSRR na lata 1964—65 i sprawozdanie o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1962;

3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Po rozpoczęciu obrad zabrał głos zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, deputowany Piotr Łomako, który wygłosił referat na temat państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1964—65.

Deputowani gorąco powitali partyjno-rządową delegację Czechosłowacji. Delegacja, na której czele stoi członek Prezydium Rządu i sekretarz KC KP Czechosłowacji, I. Hendrych, przybyła do Moskwy dla udziału w uroczystościach z okazji 20-lecia układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i w szerz Wielkopolski

Nawet dotkliwy chłód nie odstraszył szamotulan pragnących usłyszeć Poznański Chór Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Serdeczną owacją dziękowano chłopcom za występ, a przedstawiciele młodzieżowego zespołu mądolinitów z Szamotuł wręczyli wykonawcom kwiaty. Występ bardzo podobał się szamotulskiej publiczności. Sprawozdanie z niedzielnego koncertu, organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” — zamieszczamy na stronie czwartej.

Fot. — K. Przychodźki



Pismo premiera

Szlaki komunikacyjne muszą być wolne od śniegu

Prezes Rady Ministrów skierował do przewodniczących Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych pismo zwracające uwagę na konieczność przygotowania przez wszystkie powołane urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa środków jakie — w razie wystąpienia ostrzejszych skutków zimy — powinny być zastosowane dla utrzymania bieżącej komunikacji na kolejach i drogach.

Występujące w ostatnich dniach obfite opady śnieżne i zapowiadane ostre mrozy — stwierdza pismo — nakładają na rady narodowe poważne obowiązki w zakresie zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa transportu kolejowego i drogowego, co jest nieodzownym warunkiem funkcjonowania gospodarki narodowej. Na konieczność mobilizacji wszelkich środków mających na celu zapobieganie zakłóceniom spowodowanym niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi wskazała ubiegłoroczna zima. Błędy popełnione w ubiegłym roku przez szereg ogniw terenowych nie mogą się powtórzyć.

W szczególności odpowiedzialne są: Dyrekcje OKP — za szlaki komunikacji kolejowej i sprawne funkcjonowanie urządzeń kolejowych, Wojewódzkie Zarządy Dróg Państwowych — za szlaki komunikacji drogowej (odsnieżanie

i zabezpieczenie nawierzchni przed oblodzeniem) oraz właściwe organa Prezydiów Rad Narodowych — za zabezpieczenie komunikacji na drogach lokalnych oraz komunikacji miejskiej i miejskiego ruchu kołowego i pieszego.

Za całokształt zabezpieczenia wszystkich niezbędnych środków dla przeciwdziałania skutkom ostrej zimy i dla ich zwalczania odpowiedzialne są Prezydium Rad Narodowych wszystkich stopni każde na swoim terenie działania.

Pismo podkreśla także, iż szczególne znaczenie posiada pełna mobilizacja ludności, zwłaszcza wiejskiej do akcji odsnieżania. (PAP)

X posiedzenie Komitetu RWPG

Do Bukaresztu udali się ministrowie i wice ministrowie resortów gospodarczych, a także doradcy i eksperci, celem wzięcia udziału w rozpoczętym się we wtorek X posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Stali przedstawiciele rządu polskiego w RWPG, wicepremier Piotr Jaroszewicz, wyjechał do Bukaresztu bezpośrednio z Pragi, gdzie przeprowadził rozmowy na temat współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją. Do Bukaresztu wyjechał także z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Roman Fidelski.

PAP

Członkowie NATO rozpoczęli obrady w Paryżu

W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu obrady sesji Rady NATO.

Przy otwarciu sesji sekretarz stanu USA, Rusk, odczytał list prezydenta Johnsona do uczestników obrad. Prezydent USA oświadcza, że tak jak jego poprzednicy, jest szczerze oddany sojuszowi atlantyckiemu, a takie samo stanowisko zajmuje rząd USA i „większość Amerykanów”.

Jednym ze wspólnych celów USA i Europy jest, zdaniem Johnsona, zapewnienie NATO „równowagi w dziedzinie obrony”. Równowaga ta powinna się opierać na potężnych siłach nuklearnych i nie nuklearnych, „mogących zapobiec agresji i pozwolić NATO na udzielenie odpowiedzi na wszelką agresję siłami odpowiadającymi groźbie”. W związku z tym Stany Zjednoczone utrzymywać będą w Europie siły zbrojne stanowiące ekwiwalent 6 dywizji amerykańskich, dopóty, dopóki będzie to potrzebne.

Jednocześnie sojusznicy z NATO powinni wnieść również swój pełny wkład do atlantyckiego systemu wojskowego, tak aby w ramach partnerstwa ciężary i odpowiedzialność były równo podzielone.

Johnson zaznaczył też, że tylko zjednoczona i silna Europa będzie „skutecznym partnerem”. (PAP)

„Syndykat morderców” maczał palce w zbrodni w Dallas?

Artykuł zamieszczony w „Krasnej Zwiędzie” wysuwa przypuszczenie, że zamordowanie Kennedy'ego zostało powierzone znanemu w Ameryce „syndykatom morderców”, noszącemu nazwę „Murder Incorporated”. Działalność tej tajnej organizacji jest dobrze znana. W samym Chicago w ciągu 23 lat zlikwidowała ona około 1000 niewygodnych osób, nie mówiąc o zbrodniach dotychczas nie wykrytych.

Jak pisze autor, zbrodnia w Dallas ma charakterystyczne cechy wskazujące, że dokonała jej gangsterska korporacja. Nie wykluczone jest, że policja w Dallas została przekupiona i dlatego uczyniła wszystko, żeby zatrzeć ślady przestępstwa.

Autor artykułu przypomina, że w przeddzień morderstwa agencji z osobistą ochroną prezydenta Kennedy'ego pili do rana w nocnym lokalu w Fort Worth, należącym, jak się okazało do gangsterów.

Zamordowanie prezydenta było na rękę „wściekłym”, z teksta skłami milionerami naffowymi na czele — kończy „Krasna Zwiędza” — nie jest wykluczone, że weksel „syndykatu morderców” mogły zapłacić również bardziej wpływowe osobistości. (PAP)

Siostry syjamskie z Żagania zmarły

14 bm. w Szpitalu Powiatowym w Żaganiu przyszły na świat siostry syjamskie. Matkę i noworodki otoczono bardzo troskliwą opieką. Niezwłocznie nawiązano też kontakty z najlepszymi specjalistami krajowych klinik ginekologicznych w sprawie ewentualnego przeprowadzenia operacji rozdzielenia sióstr. Niestety — w poniedziałek żaganiańskie bliźnięta zmarły.

Niemowlęta ważyły po urodzeniu 5,120 gramów, zrosnięte były piersiami i — jak się okazało — miały jedno serce.

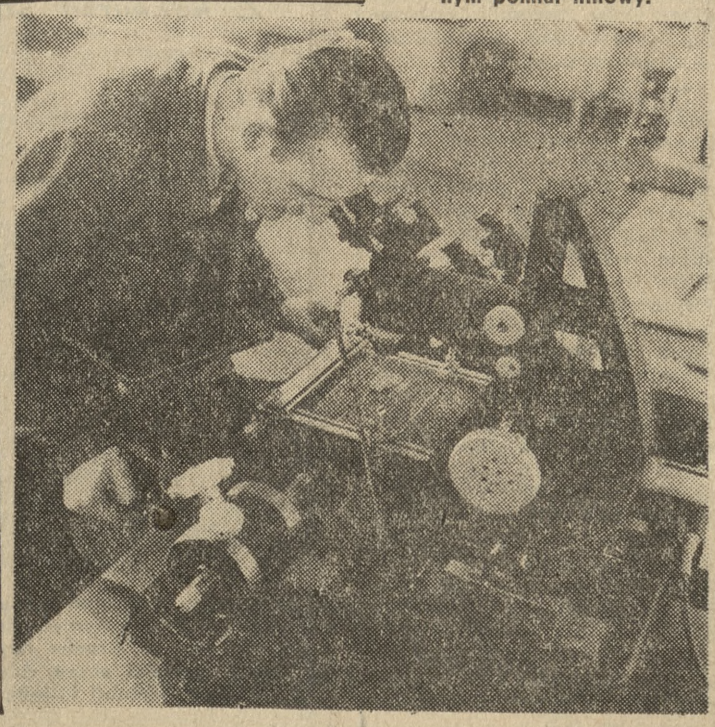
PAP

Mróz i śnieg w Europie

Całe północne Włochy znalazły się w okowach zimy. Śnieg spadł m. in. w Mediolanie, Wenecji i Genui. Kilkudniowa fala zimna pochłonięła już 11 śmiertelnych ofiar.

W La Brevine w Szwajcarskiej Jurze temperatura spadła do minus 20 stopni Celsjusza. Pierwsze śniegi spadły także w Holandii.

PAP



Realizacja programu rozwoju przemysłu chemicznego najważniejszym zadaniem ZSRR

Plenum Komitetu Centralnego KPZR zaaprobowало przedstawiony w referacie N. S. Chruszczowa program dalszego rozwoju przemysłu chemicznego na najbliższych 7 lat 1964—1970.

Powzięta jednomyślnie uchwała Plenum głosi: „Uważać realizację tego programu za najważniejsze zadanie partyjne i państwowe, na które wykonaniu należy skoncentrować w najbliższym okresie siły partii i narodu”.

„W obecnych warunkach pierwszorzędного znaczenia

nabiera prymat rozwoju najbardziej przodujących gałęzi gospodarki. Szczególnie doniosła rola w rozwoju gospodarki narodowej kraju przypada obecnie w udziale przemysłowi chemicznemu jako jednej z najważniejszych dźwigni dalszego rozwoju rolnictwa, innych gałęzi gospodarki i podniesienia dobrobytu ludności. Najnowsze odkrycia w dziedzinie chemii, fizyki, biologii i matematyki powodują ogromne przyspieszenie rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. Pomyślna budowa materialno-technicznej bazy komunizmu pod wieloma względami zależy od tego, jak szeroko i w jakiej rozciągłości w gospodarce narodowej wykorzystywać się będzie najnowsze zdobycze nauki i techniki”.

Plenum KC KPZR za główne i niecierpiące zwłoki, zadanie uważa koncentrację środków i wysiłków na stworzeniu potężnego przemysłu chemicznego.

Przewiduje się, że do 1970 roku produkcja nawozów sztucznych osiągnie 70—80 mln. ton, herbicydów i innych środków ochrony roślin — 800—900 tys. ton, włókien sztucznych — 1.350 tys. ton, tworzyw sztucznych — 3,5 — 4 mln. ton.

Ogromne możliwości chemii — podkreśla dalej uchwała — powinny być przede wszystkim wykorzystane w celu dalszego rozwoju produkcji rolnej i stworzenia w kraju obfitości artykułów żywnościowych.

Plenum KC KPZR uważa, iż „zadaniem najbardziej palącym jest zwiększenie produkcji zboża w ciągu najbliższych lat o 5—7 miliardów pudów, to jest podniesienie globalnej wysokości zbiorów w roku 1970 do 14—16 miliardów pudów”. Pozwoli to całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie kraju na zboże, uzupełnić zapasy państwowe i uzyskać niezbędną ilość mięsa, mleka i innych produktów rolnych.

Plenum ustaliło, iż w oparciu o stosowanie na szeroką skalę materiałów chemicznych należy do roku 1970 zwiększyć produkcję tkanin do 12,3 miliarda metrów, to jest prawie półtora razy w porównaniu z rokiem 1963, a produkcję obuwia — do 650 milionów par, czyli również prawie półtora razy. Przewiduje się także poważny wzrost produkcji innych artykułów pierwszej potrzeby.

Rozwój nowych gałęzi przemysłu chemicznego — stwierdza uchwała — stwarza ogromne możliwości obniżenia cen detalicznych artykułów powszechnego użytku.

W możliwie największym stopniu — oznajmia uchwała

— należy zastępować tworzywami sztucznymi metale kolorowe, zwłaszcza w przemyśle elektrotechnicznym i w budownictwie maszyn dla przemysłu chemicznego i naftowego oraz zabiegać o stosowanie na szeroką skalę tych materiałów w budownictwie.

Plenum postanowiło, iż należy uruchomić produkcję pełnowartościowych syntetycznych materiałów zastępczych dla surowców spożywczych, tak, by już w latach 1967—1968 nie używać do celów technicznych zboża, cukru, tłuszczów roślinnych i innych artykułów spożywczych.

Uchwała Plenum KC KPZR przewiduje wysokie tempo wzrostu produkcji sprzętu dla przemysłu chemicznego. W tym celu zamierza się odpowiednio zwiększyć moc produkcyjną istniejących już zakładów oraz zbudować wyspecjalizowane zakłady budowy maszyn.

Jest nader ważne — stwierdza uchwała — aby organizacje naukowo-badawcze

— w zakresie chemii, skupiły wysiłki na tworzeniu nowych materiałów i skutecznie działających preparatów, na opracowywaniu prostszych i opłacalniejszych procesów technologicznych.

Państwowy Komitet Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych powinien czuwać przede wszystkim nad tym, by najnowsze osiągnięcia nauki były możliwie najszybciej wykorzystywane w produkcji.

Przewiduje się intensyfikację szkolenia kadr dla przemysłu chemicznego oraz dla budownictwa maszyn dla tego przemysłu.

„W obecnych warunkach — głosi uchwała — życie i postęp naukowo-techniczny pozwalają uzupełnić leninowską formułę: „Komunizm — równa się władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju” — stwierdzeniem: „Komunizm — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju plus chemizacja gospodarki narodowej”.

PAP

TPPR wytyczyło kierunki pracy na najbliższe lata

15 grudnia br. poznański VII Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podsumował działalność Zarządu Wojewódzkiego w czasie ostatniej kilkuletniej kadencji oraz nakreślił dalsze drogi rozwoju tej organizacji.

W zjeździe wzięli liczny udział delegaci z miasta i powiatów. W obradach uczestniczył konsul ZSRR w Poznaniu Flodor Szarykin, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Jan Bartkowiak, prezes — WK ZSL Józef Wroniak i przewodniczący WK SD — Franciszek Szmidt, który przewodniczył zjazdowi. Zarząd Główny TPPR reprezentował prof. dr Znaniewski. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Konsul F. Szarykin witając zjazd podkreślił osiągnięcia ZSRR w życiu wewnętrznym tego kraju i na arenie międzynarodowej i życzył pomyślnych obrotów zjazdowi. Następnie kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — J. Bartkowiak podkreślił

owocną działalność TPPR w różnych środowiskach.

Poznańskie TPPR zadania swoje spełniało przez komisje, których w 1960 r. było 7. Obecnie powstały 3 dalsze: nauki, techniki i zdrowia. TPPR w minionej kadencji szczególną uwagę zwracało na środowiska młodzieżowe. Dobre wyniki dała praca w środowiskach akademickich i szkołach średnich; natomiast pewne osłabienie daje się zauważyć w organizowaniu szkolnych kół przyjaźni z ZSRR. W 1960 roku było ich 1826 obecnie zaś — 1266. Wzrosła poważnie liczba członków zbiorowych — z 242 w 1960 roku do 586 obecnie.

Środowiskiem, które wymaga większej uwagi jest wieś. Tylko w niektórych powiatach, jak w czarnkowskim, szamotulskim, tureckim, wolsztynskim i leszczyńskim — prowadzona jest akcja odczytowa o rolnictwie, hodowli i postępie technicznym wsi radzieckiej. W obradach zwrócono uwagę na konieczność przeciwdziałania w kołach TPPR tzw. kampanijności.

Wybory władz TPPR zakończyły obrady. Przewodniczącym powierzone, nadal Józefowi Pieprzykowi, a wiceprezesami 55-osobowego Zarządu Wojewódzkiego wybrani zostali: dr Antoni Czubiński, Leon Józefowiak i Franciszek Szmidt.

Sekretarzem jest M. Sobieraj. (fh)

Dziennikarze poznańscy dyskutowali z robotnikami

Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej w porozumieniu z Sekcją Rolną Stowarzyszenia Dziennikarzy zorganizowało 14 bm. konferencję prasową w terenie. Temat: racjonalne żywienie zwierząt i stosowanie przemysłowych mieszanek paszowych. Konferencja odbyła się w trzech miejscowościach: w Uścikowie, pow. Oborniki oraz w Piotrowie i Otorowie, pow. Szamotuły, gdzie redaktorzy działów rolnych poznańskich dzienników, tygodników i radia dyskutowali z rolnikami — producentami.

Na podstawie własnych doświadczeń rolnicy wykazywali korzyści wynikające z nowej metody żywienia zwierząt. Na przykład gospodarze z Uścikowa, którzy odstawiają 1000 bekoniów i tuczników, stosując pasze przemysłowe zamiast tradycyjnych (zbożowo-ziemniaczanych), będą mogli wyprodukować dodatkowo 300 sztuk trzody rocznie. Koszt własny jednej sztuki przy tradycyjnym żywieniu wynosił 1.200 zł natomiast po zastosowaniu mieszanek przemysłowych — 671 zł.

Toteż — jak powiedziała na zakończenie spotkania wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Otorowie Zofia Gałkowska — doceniając pomoc paszową państwa, rolnicy dołożą wszelkich starań, aby w oparciu o mieszanki przemysłowe wyprodukować jak najwięcej tuczników i bekoniów. (kj)

Poznań - Cottbus 4 lata współpracy

W Poznaniu przebywa delegacja Komitetu Wojewódzkiego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) okręgu Cottbus (NRD) z I sekretarzem KW, Albertem Stieffem na czele. W skład delegacji wchodzi: sekretarz KW SED — Harry Klemke, Otto Kruse, Gerhard Oecknick, przewodniczący Prezydium WRN okręgu Cottbus — Hans Schmidt oraz członkini Zarządu Wojewódzkiego Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich (DFD) — Erna Stief. Goście niemieccy przybyli do stolicy Wielkopolski dla omówienia planów zacieśnienia współpracy województwami Cottbus i poznańskim. I sekretarz KW SED — A. Stief, udzielił nam następującego wywiadu:

— Od kiedy datuje się współpraca pomiędzy naszymi zaprzyjaźnionymi województwami i jakich przede wszystkim dotyczy dziedzin?

— Wkrótce miną cztery lata od momentu nawiązania ścisłych kontaktów. Podstawą dla tej współpracy stworzyło porozumienie Komitetów Centralnych SED i PZPR, przewidujące wymianę doświadczeń.

Temu celowi służą wzajemne odwiedziny: waszych towarzyszy w naszych zakładach pracy, gospodarstwach rolnych, czy instytucjach na terenie okręgu Cottbus — i odwrotnie, nasze kontakty z ludźmi pracy województwa poznańskiego. Bezpośrednie spotkania z naszymi towarzyszami, pozwalają, jak sądzimy, mieszkańcom Wielkopolski lepiej zrozumieć, że istnieją dwa państwa niemieckie, z których jedno — Niemiecka Republika Demokratyczna — jest Polsce Ludowej szczerze przyjazne. I na odwrót: spotkanie mieszkańców okręgu Cottbus z gośćmi z Polski, z Poznania — umożliwia naszym obywatelom lepsze zapoznanie się z rozwojem waszego kraju, z waszym budownictwem socjalistycznym, z waszym życiem. Współpraca obu województw rozwija się w wielu dziedzinach. Wymiana doświadczeń przede wszystkim jednak dotyczy pracy partyjnej w przemyśle, w budownictwie i na wsi (w PGR-ach).

— Czy możecie podać nieco szczegółów, dotyczących niektórych dziedzin tej współpracy?

— Na polu gospodarczym należy chyba przede wszystkim nam wspomnieć o współdziałaniu naszego przemysłu górniczo-energetycznego, opartym na bazie węgla brunatnego. Jak wiadomo, NRD wydobywa rocznie około 235 mln. ton węgla brunatnego (z czego sam okręg Cottbus dostarcza ok. 120 mln. ton) zajmując pod tym względem I miejsce w świecie. Mamy w tej dziedzinie bogate doświadczenia, którymi po przyjaźnielsku dzielimy się z wami, sami korzystając z waszych cennych doświadczeń. Tak więc na odkrywkach waszego rejonu przemysłowego Konin — Turon pracują maszyny, produkowane w Lauchhammer w naszym okręgu, przy czym przy ich montowaniu pracowali, czy pracują, nasi inżynierowie i technicy. Dzielimy się także naszymi doświadczeniami w zakresie brykietowania węgla brunatnego. Z drugiej strony przy budowie elektrowni w Vetschau, korzystamy z doświadczeń, zebranych przez was przy budowie elektrowni Konin. Nasza elektrownia w Luebbenau, o mocy 800 MW, ma osiągnąć do końca przyszłego roku moc 1.300 MW — w oparciu o rozwiązania techniczno-naukowe i doświadczenia również elektrowni konińskich.

— Sądźmy, że współpraca naszych województw rozwija się także w dziedzinie rolnictwa i kultury?

— Tak jest. Interesujemy się żywo osiągnięciami waszego rolnictwa, zarówno w hodowli, jak i w produkcji roślinnej. Szereg naszych towarzyszy zapoznawało się już i będzie się nadal zapoznawać z doświadczeniami waszych przodujących gospodarstw. W zakresie kultury kontakty są również ożywione. Gościliśmy np. w Cottbus Chór Chłopięcy pod dyktando Kurczewskiego; w Poznańskim występował nasz zespół estradowy. Warto także podkreślić kontakty naszych najmłodszych obywateli: pionierów (harcerzy), którzy w okresie lata dokonali wymiany uczestników swoich obozów.

— Interesują nas problemy budownictwa przemysłowego i jego potania. O ile nam wiadomo, Cottbus należy do tych okręgów NRD, gdzie odsetek budownictwa metodą uprzemysłowaną jest najwyższy...

— Istotnie, w okręgu Cottbus budować będziemy w roku przyszłym niemal wszystkie (dokładnie: 97 proc.) sposoby przemysłowe. Nasze doświadczenia zostały częściowo wykorzystane i w Poznaniu. Koszt budowy typowego miasta kania udało się nam w ostatnich dwu latach obniżyć z 22.000 marek do 18.000. Osiągnięliśmy to dzięki dalszemu zmechanizowaniu robót, polepszeniu technologii oraz poprawie organizacji pracy.

— Zatem ostatnie pytanie: jakie są główne kierunki planu współpracy pomiędzy Komitetami Wojewódzkimi Partii w Cottbus i Poznaniu na rok 1964?

— Obok spraw ściśle partyjnych, na warsztacie znajdują się problemy postępu technicznego — głównie w przemyśle węgla brunatnego. Przewidujemy wymianę grup pracowników i grup specjalistów. Interesujące są również dla obu stron problemy budownictwa mieszkaniowego, a także — o czym była już mowa — dobre doświadczenia w organizacji pracy w rolnictwie, zwłaszcza w PGR. A w ogóle nasze plany zmierzają do tego, by kontaktem pomiędzy Cottbus i Poznaniem nadać charakter jak najbardziej robotniczy, konkretny.

laniu naszego przemysłu górniczo-energetycznego, opartym na bazie węgla brunatnego. Jak wiadomo, NRD wydobywa rocznie około 235 mln. ton węgla brunatnego (z czego sam okręg Cottbus dostarcza ok. 120 mln. ton) zajmując pod tym względem I miejsce w świecie. Mamy w tej dziedzinie bogate doświadczenia, którymi po przyjaźnielsku dzielimy się z wami, sami korzystając z waszych cennych doświadczeń. Tak więc na odkrywkach waszego rejonu przemysłowego Konin — Turon pracują maszyny, produkowane w Lauchhammer w naszym okręgu, przy czym przy ich montowaniu pracowali, czy pracują, nasi inżynierowie i technicy. Dzielimy się także naszymi doświadczeniami w zakresie brykietowania węgla brunatnego. Z drugiej strony przy budowie elektrowni w Vetschau, korzystamy z doświadczeń, zebranych przez was przy budowie elektrowni Konin. Nasza elektrownia w Luebbenau, o mocy 800 MW, ma osiągnąć do końca przyszłego roku moc 1.300 MW — w oparciu o rozwiązania techniczno-naukowe i doświadczenia również elektrowni konińskich.

— Sądźmy, że współpraca naszych województw rozwija się także w dziedzinie rolnictwa i kultury?

— Tak jest. Interesujemy się żywo osiągnięciami waszego rolnictwa, zarówno w hodowli, jak i w produkcji roślinnej. Szereg naszych towarzyszy zapoznawało się już i będzie się nadal zapoznawać z doświadczeniami waszych przodujących gospodarstw. W zakresie kultury kontakty są również ożywione. Gościliśmy np. w Cottbus Chór Chłopięcy pod dyktando Kurczewskiego; w Poznańskim występował nasz zespół estradowy. Warto także podkreślić kontakty naszych najmłodszych obywateli: pionierów (harcerzy), którzy w okresie lata dokonali wymiany uczestników swoich obozów.

— Interesują nas problemy budownictwa przemysłowego i jego potania. O ile nam wiadomo, Cottbus należy do tych okręgów NRD, gdzie odsetek budownictwa metodą uprzemysłowaną jest najwyższy...

— Istotnie, w okręgu Cottbus budować będziemy w roku przyszłym niemal wszystkie (dokładnie: 97 proc.) sposoby przemysłowe. Nasze doświadczenia zostały częściowo wykorzystane i w Poznaniu. Koszt budowy typowego miasta kania udało się nam w ostatnich dwu latach obniżyć z 22.000 marek do 18.000. Osiągnięliśmy to dzięki dalszemu zmechanizowaniu robót, polepszeniu technologii oraz poprawie organizacji pracy.

— Zatem ostatnie pytanie: jakie są główne kierunki planu współpracy pomiędzy Komitetami Wojewódzkimi Partii w Cottbus i Poznaniu na rok 1964?

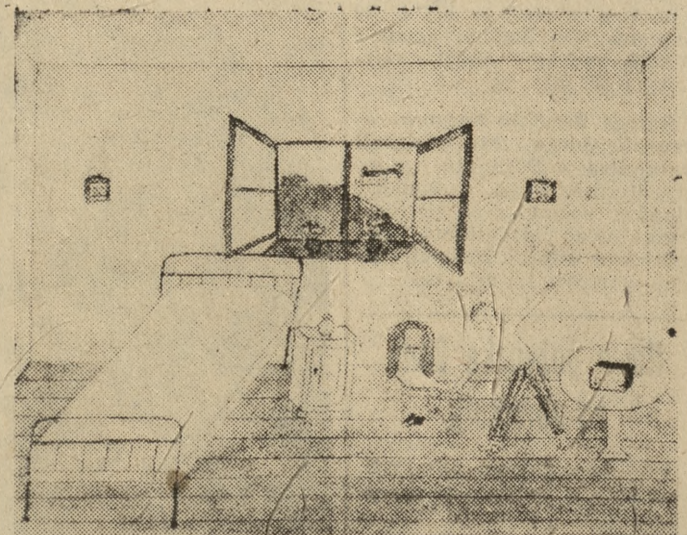
— Obok spraw ściśle partyjnych, na warsztacie znajdują się problemy postępu technicznego — głównie w przemyśle węgla brunatnego. Przewidujemy wymianę grup pracowników i grup specjalistów. Interesujące są również dla obu stron problemy budownictwa mieszkaniowego, a także — o czym była już mowa — dobre doświadczenia w organizacji pracy w rolnictwie, zwłaszcza w PGR. A w ogóle nasze plany zmierzają do tego, by kontaktem pomiędzy Cottbus i Poznaniem nadać charakter jak najbardziej robotniczy, konkretny.

— Zatem ostatnie pytanie: jakie są główne kierunki planu współpracy pomiędzy Komitetami Wojewódzkimi Partii w Cottbus i Poznaniu na rok 1964?

— Obok spraw ściśle partyjnych, na warsztacie znajdują się problemy postępu technicznego — głównie w przemyśle węgla brunatnego. Przewidujemy wymianę grup pracowników i grup specjalistów. Interesujące są również dla obu stron problemy budownictwa mieszkaniowego, a także — o czym była już mowa — dobre doświadczenia w organizacji pracy w rolnictwie, zwłaszcza w PGR. A w ogóle nasze plany zmierzają do tego, by kontaktem pomiędzy Cottbus i Poznaniem nadać charakter jak najbardziej robotniczy, konkretny.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Z konkursu „Bądźmy zdrowi”



Na zakończony niedawno konkurs „Głosu” pl. „Bądźmy zdrowi” nadesłano — oprócz licznych listów — ok. 4,5 tysiąca rysunków. A oto reprodukcja rysunku zwycięzcy, „Gimnastyka poranna”, który nadesłał uczeń Szkoły Podstawowej w Jarosławie (pow. Jarocin) 12-letni Włodzisław Mazanek.

Fot. — K. Przychodzki

Wczoraj na łamach prasy

DZIAŁACZE KC SED

przebywali w Polsce, na zaproszenie KC PZPR. Grupa działaczy przeprowadziła rozmowy z kierownictwem niektórych wydziałów KC PZPR oraz zwiedziła zakłady przemysłowe.

PREZYDENT JOHNSON

zabrał głos na posiedzeniu swych doradców, podkreślając, że nowa administracja USA zamierza kontynuować wysiłki b. prezydenta Kennedy'ego w kierunku rozbrojenia.

ROZMOWY W PARYŻU

w których wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich NATO, poświęcone były „ustaleniu wspólnej taktyki w kontynuowaniu dialogu z ZSRR”. Rozmowy poprowadził sesję NATO. Wziął w nich udział także sekretarz stanu USA, D. Rusk.

REZOLUCJA SOCJALISTÓW

sygnowana przez 4 tys. członków włoskiej lewicy socjalistycznej — wyraża deprecjacje do głosowania przeciwko wotum zaufania dla nowego rządu włoskiego. Główną przyczyną jest sprawa zobowiązań wobec NATO, popieranym gorliwie przez b. przewodniczącego włoskich socjalistów, obecnie członka rządu Nenni'ego.

ŚWIĘTO ODLEWNIKA

przypadające 15 grudnia, obchodzone było szczególnie uroczysto w Kielcach, gdzie odbyła się centralna akademii z udziałem ministra przemysłu ciężkiego, Z. Ostrowskiego; omówił on zadania produkcyjne naszych odlewni w świetle uchwały XIV Plenum. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja odlewni w Polsce wzrosła prawie 6 razy. Przewodzącym pracownikom odlewniwa przyznano wysokie odznaczenia państwowe. M. in. order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Walenty Gorzan z Poznania.

WICEKANCLERZ AUSTRII

B. Pittnerman, przeprowadził w Polsce szereg rozmów na tematy współpracy gospodarczej Polska — Austria.

ZIAZD OSP

ukończył się w Warszawie. W obradach zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wzięli m. in. udział wicepremier Zenon Nowak.

W PRÓBNY REJS

wyruszył kolejny statek zbudowany w Szczecinie o nośności 10 tys. ton — „Broniewski”, przeznaczony dla polskich linii oceanicznych. W tym roku stożniowcy szczecińscy wyprodukują jeszcze 4 dalsze jednostki pływające.

10 PAŃSTW OSKARŻA

Stany Zjednoczone o bezprawną ingerencję w sprawy żeglugi międzynarodowej. Oskarżenia (Belgii, Anglii, Danii, Francji, NRF, Grecji, Włoch, Holandii, Norwegii i Szwecji) zarzuca, że USA usiłują zmienić samowolnie międzynarodowe taryfy przewozowe oraz przeciwstawia się wymaganom, by armatorzy udzielał informacji o przewożonych ładunkach.

GROŻNA KATASTROFA

wydarzyła się w Los Angeles: milion ton wody runęło przez wylot w zapórze zbiornika na gęsto zaludnioną dzielnicę miasta. 200 domów zostało całkowicie zburzonych; są ofiary w ludziach.

PO RAZ PIERWSZY

wyruszył pociąg na nowo uruchomionej linii kolejowej Sokółka — Raczewo — Sida — Różanystok — Dąbrowa Kamienna. Nowa linia skróciła odległość z Warszawy do Augustowa o 112 km. (km)

70 lat Związku Zawodowego Budowlanych

Z okazji 70-lecia Związku Zawodowego Budowlanych w sobotę odbyło się w Belwedrze spotkanie zasłużonych pracowników budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych oraz działaczy związkowych z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Jędrzejchowskim, Ignacym Łogą-Sowińskim, Edwardem Ochabem, Marianem Spychalskim, Stanisławem Kulczyńskim, Bolesławem Podedwornym, Julianem Tokarskim, Julianem Horodeckim, oraz ministrami Marianem Olewskim i Stefanem Pietrusiewiczem.

Podczas spotkania członek Biura Politycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab udekorował zasłużonych budowlanych — związkowców wysokimi odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa. (PAP)

Dzisiaj gości na naszych łamach

СОЦІАЛІСТИЧНА ХАРКІВЩИНА

(SOCJALISTYCZNA CHARK'WSZCZINA)

Na Charkowszczyźnie, jak i w całej naszej ojczyźnie, szerzy się ruch o tytuł brygady pracy komunistycznej. Tysiące przodowników komunistycznej pracy: kolektywów fabrycznych walczy o tę nazwę. Do współzawodnictwa stają kolchoźnicy i sowchoźnicy. W naszym okręgu mamy kilka kolchozów, które noszą honorowe i dumne miano „Kolchozu Pracy Komunistycznej”. Do nich należą kolchoz im. Gorkiego (Sachnowszczyńskiego Zarządu Robotniczego), kolchoz im. XVIII Zjazdu WKP(b). Dziesiątki gospodarstw kollektywnych walczy we współzawodnictwie komunistycznym. Kolchoz im. Frunzego (Bogoduchowskiego Zarządu Robotniczego) jeszcze nie zdobył honorowej nazwy Kolektywu

Pracy Komunistycznej. Lecz jedźcie tam, a zobaczcie, jak ludzie z samozaparciem walczą o to prawo. Jeszcze przed 5-cio laty gospodarstwo to było zaniedbane. Dziś jest już inaczej. Kolchoz mocno stoi na nogach: zbiera obfite plony, więcej niż 3-krotnie wzrosło pogłowie bydła. Dochody zwiększyły się kilkakrotnie. Kolchoz zbudował w ciągu ostatnich dwóch lat kilka wzorowych farm, wzniesiono ściany Domu Kultury, a w przyszłym roku da pierwszą produkcję cegielni. Założono na 100 hektarach staw i urządzone ogród. Wszystko to jest dziełem pracowitych rąk prostych ludzi, którzy trudem swym przybliżają komunistyczne jutro.

Czarodziejskie buty

Stały one na prostym wiejskim stole, wpadały w oczy wszystkim, którzy wchodzili do chaty. Drzwi się nie zamykały. Zdawało się, że cała wieś — Mała Pisarewka była już w tym domu Jakuba Ławry, a ludzie wciąż szli i szli, podziwiając „buty - cud”, jakie zrobił gospodarz domu. Nikt nie mógł się nadziwić, wyglądający, jak gdyby pociągnięte jakimś lakierem.

— Najprawdziwszy chrom! — pošeptywały mieszkanki Pisarewki.

A gospodarz, kryjąc dobroduszy uśmiech w sumiastych wąsach, mówił: „Jaki tam chrom, pomagaj rękami lub weź na ząb”.

Buty były żelazne.

Mieszkańcy wsi nie dziwili się już potem żadnym cudom majstra Jakuba Ławry. Wiedzieli, że potrafi zrobić to i owo, ale gdy już przedmiot był gotowy i podziw się skończył, dzieło swych rąk niszczyli. Ręce chciały coś tworzyć, majstrować, lecz żadnej z tego nie było korzyści. Przecież w żelaznych butach nikt nie mógł chodzić.

Dawniej, w czasach obszar-nicznych, ważną rzeczą było wybić się takiemu sztukmistrzowi. Ludzie go zauważali, lecz nie potrafili wykorzystać jego zdolności. Jedyną korzyścią stało się to, że Jakub Ławro potrafił przekazać swemu synowi Fiodorowi swoje zdolności, jakie przesyłał potem na wnuka Iwana. Obecnie Iwan Ławro — jest najzdolniejszym mechanikiem w kolchozie. Mistrz do wszystkiego. Opanował wszystkie rzemiosła w warsztacie kolchozowym, wykonuje najrozmaitsze części zamienne do maszyn i naprawy. Zużyło się lub zламаło jakieś

narzędzie gospodarcze, coś się zepsuło w traktorze lub w kombajnie — wszyscy idą do mechanika Iwana Ławry.

— Popraw!

Iwan, milcząc, nachyla się nad maszyną, wyszukuje kawalek żelaza. Chwila jedna, druga i — gotowe.

Coś się zepsuło w młeczarni, centrifuga nie działa. Przybiega do Iwana kierowniczka punktu młeczarskiego Luba Riabucha:

— Iwanie Fiodorowicz! Centrifuga zepsuta, nie działa — napraw!

I Iwan Fiodorowicz naprawia.

Iwan Ławro — kombajner. Nie prymitywną sochą kruszy bryły ziemi, jak robili to jego dziad i pradziad, lecz żelaznym koniem przeoruje szerokie pola. Nikomu nie powierza się z takim zaufaniem kołby i zbioru zbóż, jak właśnie jemu, Iwanowi. Nikt tak nie pracuje kombajnem,

kłó jest organem Charkowskiego Rolnego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy oraz Obwodowej Rolnej Rady Delegatów Ludu Pracującego. Poznań i województwo poznańskie utrzymują z obwodem charkowskim bardzo ożywione kontakty, wyrazem czego są liczne wzajemne wizyty delegacji partyjnych, gospodarczych i kulturalnych. W „Głosie” drukujemy dzisiaj kolumnę opracowaną przez zespół redakcyjny charkowskiej gazety. Podobna kolumna, pokazująca osiągnięcia wielkopolskie oraz najważniejsze problemy naszego regionu, opracowana przez zespół redakcyjny „Głosu” ukaże się w „Socialistycznej Charkowszczyźnie”.

Charków jest milionowym miastem, drugim co do wielkości (po Kijowie) na Ukrainie. Dawniej było to miasto handlowo-przemysłowe. W okresie władzy radzieckiej przekształciło się w ośrodek wielkiego przemysłu. Są tam m. in. fabryki parowozów, obrabiarek, traktorów, maszyn rolniczych, turbin, silników elektrycznych, maszyn dla przemysłu gumowego, oraz przemysł spożywczy. Charków jest centrum naukowym i kulturalnym; ma uniwersytet, 24 wyższe uczelnie, operę i teatry.

przy ramieniu z „konkurentem”.

Piotr Osadczy przy wykopkach buraków na zmianę wykonywał dwie normy — po 6 hektarów. Traktorysty — pomocnicy: Mikołaja Andrienko, Oleskya Priadka dopomagali, a on ze swej strony również przychodził im z pomocą. Ale niestety, opuścił

Riabucha, Wołodimir Subota i wielu innych, poparli wniosek komunisty Grigorenki. Uchwalono: do ław szkolnych! Lecz, gdy nadszedł piątek, pierwszy dzień zajęć szkolnych, w klasie zjawili się tylko ko pięciu nowicjuszy: gdzie reszta — dwie dziesiątki?

Każdy znalazł jakieś wytłumaczenie, jakąś pilną, nie dającą się odłożyć pracę. Trzeba było zebrać się na następne dni, ponownie omówić sprawę dyscypliny i udzielić upomnienia tym, którzy nie przybyli do szkoły. I to pomogło.

Gromada to wielki człowiek

Siedzi na twardej ławie Tetiana Subota, na widoku całej sali. Siedzi na ławie jedna jedyna. Tak jej się zdaje. Oczu nie śmie podnieść, obejrzeć się na swoich sąsiadów. Wie, że prócz osądzenia jej po stopku, nic innego nie dostanie na ich twarzach. Przewodniczący sądu ludowego Iwan Jakowicz Czepurko, ławnicy Tetiana Czepurko, Bogdan Mikołaja Grigorenko, sekretarz Antonina Tiszczenko. Są to ci, z którymi Subota spotyka się nieraz w pracy, na ulicy lub w sąsiedztwie. Lecz nie tylko oni, cały kolektyw oskarża ją o to, że z fermi drobiu ukradła (jakie brzydkie słowo) 5 kilogramów makuchu.

Mówia oskarżyciele, występują prosi kołchoźnicy. I to wszystko o te 5 kilogramów makuchu. Przestępstwo nie jest wielkie, lecz zawsze jest to przestępstwo, popełnione na niekorzyść kolektywu. A Tetiana Archipowna Subota jest takim samym członkiem kolchozu, jak i wszyscy.

Trudno się jej zdobyć na słowa skruchy. Prosi o przebaczenie, chce nadal być pełnoprawnym członkiem gromady.

— Coś podobnego już się nie powtórzy — dochodzą półszeptu z sali. Lecz sąd jest sądem. Tetiana otrzymuje karę grzywny.

Takie wypadki w Kolchozie im. Frunzego w ostatnich czasach zdarzają się rzadko. Z życia kolektywu, który współzawodniczy o miano zespołu pracy komunistycznej, wykorzystanie jest wszystko, co szkodliwe i ujemne. Kolchoz rośnie i krzepnie, wkraczając na komunistyczną drogę.

W. GAIJUK

Na drodze do komunizmu

jak on, przodownik komunistycznej pracy.

Proporczyk

Na kombajnie Piotra Osadczego powiewa mały proporczyk. Jest to jeszcze bardzo młody mechanik, lecz, patrząc, jak pracuje! Siedzi na traktorze, jakby się tam urodził. A kiedy koledzy w potrzebie, Piotr bez zwłoki spieszy z pomocą. Oto, co się zdarzyło w czasie żniw.

Piotr Osadczy z Iwanem Subotą zbierali słomę traktorami. Dokuczał niemiłosierny upał, pył unosił się do góry, gęsto osiadając na spótniających twarzach, lecz spieszyli jak najprędzej oczyścić pole, aby plugi mogły ruszyć i przygotować glebę pod oziminy. Gdy Piotr zauważył, że Iwan prześciga go, wycisnął z maszyny wszystko, by nie pozostać za rywalem.

I nagle zauważył, że obok nie widzi Iwana: jego traktor zamilkł. Odwrócił się i dostrzegł, że „DT-14” Iwana stoi, hen, daleko na ściernisku, a koło niego kręci się zakłopotany traktorzysta. Piotr mógłby nie zwrócić na to uwagi. Lecz wiedział: bez Iwana, bez „konkurenta” — to żadna robota. Nie wyprucje tego, co mógłby zrobić. Zatrzymał maszynę i pobiegł z pomocą Iwanowi. Rozegrali część tylną agregatu, tracąc na to pół dnia, lecz naprawili. Iwan i Piotr znowu razem pracują, znowu ramie

Praktyka

Tak pracowała cała I brygada. Jej przykład pociągali inni. W sierpniu br. w miejscowej szkole zebrała się cała brygada. Właściwie nie była to konferencja, a raczej zebranie koleżeńskie, iskrzyły się dowcipy, docinki, lecz nie zapomniano o sprawach kolchozowych. W pewnej chwili wstał Andrij Iwanowicz Czepurko, sekretarz organizacji partyjnej.

— Zebrałmy się tu nie dla żartów — zaczął, lecz dlatego, aby omówić ważne, nabołate sprawy. Nasz kolchoz walczy o godność zespołu pracy komunistycznej, ale czy w komunizmie jest miejsce dla ludzi bez wykształcenia?

Gwar na sali przycichł. Z grupy wystąpił Mikołaja Makarowicz, sanitariusz weterynarii.

— Mam już 43 lata — rozpoczął. — Wygląda tak, że powinienem zasiąść w ławie szkolnej i zbierać dwójki.

Zabrał głos komunist Oleskys Fiodorowicz Grigorenko.

— Nikt nie mówi, że uczyć się jest łatwo, lecz uczyć się trzeba. Na ławach szkolnych siedzą komunisty, by zdobyć średnie wykształcenie, a w ślad za nimi, naturalnie, idą inni.

Szofer Michajłow Ławry-nienko, brygadier II Brygady Grigorij Riabucha, Aleksandr

Drogiemu Iljczowi!



Na placu Dzierżyńskiego w Charkowie, na wysokim postumencie stoi posąg W. I. Lenina. Autorzy pomnika rzeźbiarze, O. P. Olejnik

i M. K. Wrianski oraz architekt O. Sidorenko potrafili wyrazić w swoim dziele rewolucyjny duch Wielkiego Iljicza.

Pomnik wzniesiony został z ciemnoczerwonego granitu, ze znanych na Dniepropietrowszczyźnie tokijskich kamieni-łomów.

Elektrim? To — cud!

W drugiej połowie września br. w naszym mieście gościła wystawa polskiej Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim”. Wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko specjalistów, lecz wszystkich mieszkańców Charkowa. Odwiedziło ją również sporo ludzi (razem 25 000) z innych republik i okręgów radzieckich.

Chwalili ją specjaliści charkowskich przedsiębiorstw przemysłowych, członkowie naukowo-badawczych instytucji, szkół technicznych i organizacji. Wyrażali się z uznaniem o ciekawym, skomplikowanym, lecz zarazem prostym w swej konstrukcji przedmiocie. Wyczuwało się, że oprócz rzeczowego zainteresowania się eksponatami, ludzie ujawniali ciekawość dla osiągnięć polskich przyjaciół w zakresie przemysłu elektro-technicznego. Polscy specjaliści pracowali wystawę, udzielali zwiedzającym wystawę wyjaśnień. Jeżeli prze-rzucicie karty księgi pamiątkowej wystawy, znajdziecie tam tylko pochwalne słowa, w jakich wypowiediane są uczucia przyjaźni i braterskiej solidarności. Niemal w każdej wypowiedzi znajdujemy takie zdanie: „Cieszymy się z osiągnięć polskich przyjaciół”. „Cenimy sukces polskiego przemysłu”. „Elektrim? To — cud!” Polscy specjaliści wygłosili referaty, zapraszając przeszło 200 przedstawicieli przemysłu i instytucji naukowo-badawczych z rozwojem przemysłu i nauki w Polsce, demonstrując przy tym eksponaty i ich zastosowanie. Wystawa stała się jeszcze jednym świadectwem umacniających się więzów przyjaźni łączących narody polski i radziecki.

S. MUCHIN

pełnomocnik Wszechzwiązkowej Izby Handlowej na polskiej wystawie

Oczami polskich studentów

Charków! Kuźnia kadr — tak nazywają nasze miasto. Gdy idziemy jego zielonymi ulicami, na każdym kroku możemy dostrzec uśmiechnięte twarze, słyszymy dźwięczny, radosny śmiech i różnorodny rozmowy. I nie dziwnego, przecież w 22 wyższych zakładach naukowych pobiera naukę około 82 tysiące studentów, a wśród nich wielu cudzoziemców. W Instytucie Politechnicznym im. W. Lenina uczą się również nasi przyjaciele z Polski Ludowej. Zwróciliśmy się do nich z prośbą o podzielenie się swymi wrażeniami z Charkowa i z zetknięcia z charkowianami. Oto niektóre ich wypowiedzi:

— Już sam budynek dworcą kolejowego, tych wrót miasta, uderza przyjeźdnego swymi rozmiarami i pięknością. Stopniowo coraz bardziej zaznajamiam się z miastem: jego licznymi zakładami przemysłowymi, wielkimi instytucjami naukowymi i cudną salą kinokonzertową „Ukraina”. Niedawno byłem w jednym z zakładów przemysłowych. Nowoczesny wystrój wnętrza i automatyzacja sprawiły na mnie wielkie wrażenie. A takich fabryk w Charkowie jest mnóstwo. Podoba mi się bardzo instytucji, w którym się uczę. Studenci mogą samodzielnie pracować i przeprowadzać doświadczenia.

Z. GENTKOWSKI

— Urodziłem się i mieszkam na Śląsku i nie przypuszczałem, że w mieście przemysłowym może być tak wiele zieleni. Miasto jest czyste, a szczególnie pomnik T. G. Szeuwczenki utrwała się w pamięci. Ale głównie — ludzie. Wszędzie i we wszystkim przychodzą nam z pomocą. Wszystkie spotkania z nimi są ciepłe i przyjacielskie. Charków — to miasto młodych i śmiałych, miasto, które buduje się z wielkim rozmachem i smakiem.

J. FABER

— Chciałbym napisać o ludziach, z jakimi spotykam się

każdego dnia, ale nie wiem, czy dobrze to zrobię. Charkowianie, jak wszyscy ludzie radzieccy, dobrze wiedzą czego chcą i dokąd idą. Dobrzy, świadomi swoich celów ludzie, żyją w tym mieście.

L. ŁOS

— Wiele dobrego robi się w Charkowie dla dzieci. Kina-teatr „Pionier”, mała kolejka żelazna, na której wszyscy od naczelnika do zwrotniczego są dziećmi. A Pałac Pionierów! Jest to zaczerowany budynek, w którym nie zliczymy wszystkich miłych niespodzianek.

R. TOKARSKI

— Z okna wagonu miasto zdaje się być wielkie, zasnu-te chmurami. Cóż to? Ukraińska Łódź! — to pierwsze — co pomyślałem. Lecz jakże się pomyliłem! W czasie wojny miasto było zniszczone przez jaszczystów. Jednak dźwignięto je z ruin, uczyniono pięknym, nowym. Plac Dzierżyńskiego, budynki, które go otaczają, rejon Pola Pawłowego — wszystko to uwiła się w pamięci. Ale najważniejsze, to ludzie, radzieccy ludzie, z ich szczerymi sercami i spracowanymi dłońmi, z ich gorliwością, zawsze i wszędzie chętni przyjść tobie z pomocą.

M. TAŁASIEWICZ



Charków — fragment miasta

To był ostatni tegoroczny występ Poznańskiego Chóru Chłopieckiego w cyklu „z Głosem wzdłuż i wszerz Wielkopolski”. Teraz chłopcy oczekują na zastępzone wypocznym w Bierutowie, by w styczniu z nowymi siłami i repertuarem kontynuować koncerty, organizowane przez WKKZ i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Występ odbył się w niedzielę w Szamotułach. Salę Powiatowego Domu Kultury wypełniła załoga szamotułskiej Cukrowni, dla której przeznaczony był koncert. Po krótkim powitaniu przez przewodniczącego Rady Zakładowej Cukrowni — W. Lule, krótki referat w 15 rocznicę powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłosił sekretarz KZ PZPR przy Cukrowni — K. Kaczmarek.

Każda pieśń w wykonaniu zespołu przyjmowana była serdecznymi brawami. Wiele osób na sali było wzruszonych. Duża w tym również zasługa Aleksandry Szulcówny, która w słowie wiażącym potrafiła zbliżyć do publicz-



Za oknami grudniowy, zimowy wieczór, a na sali chłopcy Poznańskiego Chóru Chłopieckiego wycharowali pieśnią obraz słonecznej, walczącej o wolność Asturii. Ta pieśń szczególnie spodobała się publiczności, wywołując na zakończenie burzę oklasków.

Ostatni tegoroczny akord

ności poszczególne utwory i ich kompozytorów. Dużą owa- cją zakończył się koncert. Wiele oklasków i podziękowań zebrał Jerzy Kurczewski i jego chór i za to, że w

zimowy wieczór przyniesli do Szamotuł załogę Cukrowni czar polskiej pieśni.

Z żywym przyjęciem sali spotkała się nasza „głosowa” zgaduj-zgadula. Jak nigdzie dotychczas, brała w niej udział cała sala, stawiając dodatkowe pytania uczestnikom. Tym razem z czwórki biorącej udział w zgaduj-zgaduli najwięcej punktów zdobyła Krystyna Nowaczyk z Szamotuł, wyprzedzając trzech panów i zdobywając nagrodę w postaci elektrycznego dzbanka do parzenia herbaty. Drugą nagrodę — termos do parzenia kawy zdobył — Janusz Wichura z Szamotuł. Długopisy zaś otrzymali Ryszard Hytry i Karol Żurek z Szamotuł.



Moment wręczenia nagród uczestnikom zgaduj-zgaduli przez przedstawiciela redakcji. Dzbanek do parzenia herbaty odbiera pani Krystyna Nowaczyk.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Eisenhowera obrona Pentagonu

W Waszyngtonie ukazała się pierwsza część pamiętników byłego prezydenta USA D. Eisenhowera. Prasa amerykańska — notując ukazanie się tej publikacji — zwraca szczególną uwagę na to, że część, która mówi o rzuceniu bomb na Hiroszimę i Nagasaki w lecie 1945 roku.

Autor pamiętnika, który w II wojnie światowej odegrał poważną rolę jako wojskowy, usiłuje odziedziczyć się od tego ludobójczego czynu. Píše, że użycie bomb przeciwko Japonii uważał za „zupełnie zbyteczne”, gdyż Japonia była wówczas już właściwie pokonana. Gdy ówczesny minister wojny Stimson doradzał rzucenie bomb atomowych, Eisenhower — jak dzisiaj stwierdza — miał sprzeciwić się temu ze względów politycznych i humanitarnych.

Literatura tego przedmiotu jest bardzo obszerna i zanim

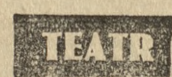
ukazał się pamiętnik Eisenhowera było już wiadomo, że odpowiedzialność za zrużenie bomb ponosi Pentagon. Odegrał tu rolę ambicje generałów amerykańskich, którzy dla efektu militarnego i politycznego nie zawahali się pozba- wić życia setek tysięcy ludzi. Eisenhower stara się usprawiedliwić Pentagon, który rzekomo miał otrzymać z wywiadu wiadomość, że armia japońska czuje się jeszcze dość silna i chce walczyć do „ostatniego żołnierza”. Na podstawie tych wiadomości gen. Marshall nakazał rzucenie bomb na miasta japońskie.

Część prasy amerykańskiej, omawiając pamiętnik Eisenhowera, stawia pod znakiem pytania źródła tej informacji wywiadu amerykańskiego i nie wyklucza możliwości prowokacji. Obrona przez Eisenhowera Pentagonu wydaje się bardzo problematyczna. H. B.

Bardzo gorzka komedia. Nie- słychanie wieloletnia, wielo- loznaczna. Po trzystu bli- sko latach (premierya odbyła się 15 lutego 1665 roku), jest to najbardziej chyba dysku- syjna sztuka Moliera, prowoku- jąca ciągle do poszukiwania naj- lepszego, najbardziej współczes- nego klucza realizacji. Jest przy tym demaskatorska, ujawnia ca- łą pojęcie obłudy jako zjawiska społecznego, groźnego, po- wszechnego i trudno rozpozna- walnego.

Kim jest Don Juan? Tradycja mówi, że to człowiek niemoralny, prototyp uwodzicieli wszystkich czasów, czarny bohater filozofii zła, konsekwentnie realizujący swoją ideę poszukiwania pełni życia. Dziś uważamy, że Don Juan to tylko człowiek, który uważa, że oszukanie głupca jest rzeczą normalną. Prowadzi grę czystą, naraża się na niebezpieczeństwa, walczy. Z większością jego po- glądów, opartych o filozofię racjonalistyczną trudno się dziś nie zgodzić. Z kim on walczy, kogo przesładowa? — Durni i obłudni- ków, ludzi podłych, działających w ukryciu. Przez cztery akty da- rzymy sympatię Don Juanowi, po- tem gdy i on przekonyuje się, że wygodniej mu będzie przy- wdziać pozę obłudnika, urok mi- ją i mamy przed sobą już zwy- kłego drania, tyle, że inteligent- niejszego od innych.

Marek Okopiński dał jeszcze



Obrona Don Juana

jeden klucz do Moliera. Całe przedstawienie to jedna wielka próba obrony Don Juana. I wcale nie taka ryzykowna. Rozmaicie próbowano już tę sztukę odczy- tać. Były przedstawienia, w któ- rych pozytywnym bohaterem był Sganarel i wówczas ultrakolicka publiczność nie widziała drwiny w tym, że tak mizerny i bełkolli- wy duren jest oficjalnym rzec- nikiem niebios. Najczęściej jed- nak uwypuklano uwodzicielski walek Don Juana. Chyba nie- słusznie, bo wcale nie jest on tak wielkim donżuanem. Robi to ra- czej dla zaimanowania swojej postawy niż z nienasyconej na- miętności. Ten bezbożnik — o ironio — zostaje pochłonięty przez moce piekielne. Nie ma tu jednak wątpliwości — była to śmierć teatralna. Molier nie wie- rzył w duchy pomników zmar- łych.

Don Juana gra Leonard Pietra- szak, gładko z uwodzicielską swobodą i galanterią. W takich rolach Pietraszak czuje się naj- lepiej. Sganarelem jest Tadeusz Wojtych, aktor ciągle aktywny na scenie, skupiający na sobie nie- ustannie uwagę widza. Świetną

mimiką, dobrymi, chwytami ko- micznymi czasami przesłania Don Juana. Sława Kwaśniewska jest Elwirą, tą egzaltowaną, patetycz- ną kochanką i ofiarą Don Juana.

Przedstawienie aktorsko jest ciekawe. Prawdziwym majster- stwem jest tu jedna doskonała wrecz, choć epizodyczna scenka amorów Pioterka i Karolki w wy- konaniu Stanisława Szreniawskie- go i Kazimierza Nogajówny. Do- bre role ma w tym przedstawie- niu jeszcze kilku aktorów, nie sposób wymienić wszystkich: Ta- deusz Gochna, Henryk Olszewski, Halina Seroczyńska, Jarosław Strzemieński...

Na duże brawa zasłużył też sce- nograf — Zbigniew Bednarowicz. Mieniające się świetlistą materią o intensywnym kolorystyce ściany i proste aluzyjne, ruchome ele- menty architektoniczne tworzą całość sceniczną trafną i prze- konującą malarsko, plastycznie.

TEATR POLSKI w Poznaniu: Don Juan J.P. Moliera, w prze- kładzie B. Korzeniewskiego, reży- serii M. Okopińskiego i scenogra- nii Zb. Bednarowicza. Premiera 14. 12.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

sport • sport • sport

W halach i na basenie

Znow króluje zima. Śnieg sprawił wielkie kłopoty w komunika- cji L. — dużą radość młodzieży, miłośnikom desek i saneczka- rzom.

Znacznie większy ruch, niż w latach ubiegłych notujemy w ha- lach, basenach i świetlicach, dzie- ki temu, że stale przybywają no- we obiekty.

Na terenie Wielkopolski podczas ostatniej niedzieli odbyło się wie- le imprez, które wprowadziły nie- były atrakcyjne ale zgromadziły na starcie wielu uczestników.

DWUDNIOWA BATALIA MŁODYCH PLYWAKÓW

Na basenie przy ul. Chwiałkow- skiego rozegrano ogólnopolskie za- wody, w których startowało prze- szło 200 chłopców i dziewcząt z 12 młodzieżowych (na 14) szkółek klubów związkowych CRZZ.

Zawody przyniosły niespodzian- kę, wygrała szkoła KSZO z Ostrowca, na którą mało liczono. Młodzi pływacy z Kielecczyzny u- zyskali — 313 pkt. Drugie miejsce wywalczył poznański Lech — 300 pkt. przed Arką Gdynia — 248 pkt. i Pafawagiem Wrocław, Polonia W-wa, Słężą i Czarnymi z Wro- cławia, Polonią Bytom, poznań- ską Wartą, Anilana z Łodzi, Bu- dowlanymi z Krakowa i Włókniar- zem z Łodzi.

Pionem zawodów były 4 rekordy Polski dzieci.

Dwa ustanowiła 13-letnia Ty- kierska z wrocławskiej Słęzy u- zyskując na 100 m. zm. 1.22.6 min. i na 50 m. mot. 37 s. Trzeci rekord ustanowiła jej koleżanka klubowa — Korypska. 100 m. st. grzb. prze- pływała w czasie 1.23.2. Z chłop- ców na listę rekordzistów wpisał się Maciej Pion z Polonii. 100 m. st. zm. 1.15.6 min.

GIMNASTYCY ZREWANOWALI SIĘ ŁOŹZI

Po raz drugi spotkały się gim- nastyczne reprezentacje Pozna- nia i Łodzi. Pierwszy mecz wygra- li łodzianie. Tym razem wygrał Poznań w stosunku 637,35:633,20 pkt. Ponownie nie spisywały się za- wodniczki Poznań, które prze- grały 310,50:312,15. Gimnastycy Po- znań pokonali swych kolegów 326,85:321,05.

Najlepszą zawodniczką w klasie I była Wojtowicz z Łodzi, w kla- sie II Wiertel z Poznania, w kon- kurencji mężczyzn również pier- wsze miejsce zajął łodzianin — Świądek a dwa dalsze gospodarze przez Łuszczę i Grochowski.

PRZY STOLIKU Z MAŁĄ RAKIETKĄ

Pilscy miłośnicy ping-ponga en- tuzjastycznie się atrakcyjnym meczem o mistrzostwo ligi woje- wódzkiej. Spotkały się dwie dru- żyny, które nie poniosły dotych- czas żadnej porażki, Warta i Po- lonia Pila. Po interesującej grze wygrali gospodarze 6:3. Najlep- szym w zespole zwycięzców był Iwachow, który zdobył 3 punkty, a u pokonanych znany tenisista E. Rudzki. Zdobył 2 pkt.



● WKKFiT w Łodzi celem spo- pularyzowania piłki ręcznej po- stałowił pokrywać 50 procent ko- sztów związanych z budową boisk Szczępiornistom udostępniona zo- stanie hala sportowa, a pienią- dze uzyskane z biletów wstępu przekazane zostaną w całości klub- om.

● Sztangista Majaszin ZSRR po- bił rekord świata naszego re- prezentanta w wadze lekkiej Basza- nowskiego o pół kilograma. Je- go wynik 163,5 kg.

Pilkarze Slovana Bratysława za- kwalifikowali się do trzeciej run- dy rozgrywek o Puchar Zwycię- ców Pucharów, pokonując walijs- ką drużynę Borough United — 3:0 (1:0).

W rozgrywkach Energetyków wśród 16 zawodników, pierwsze miejsce wywalczył jeden z naj- starszych w gronie startujących — sekretarz KS Energetyk z Po- znań Jan Linetti. Dwa dalsze miejsca zajęli Wolny i Filipow- ski.

Czwórmecz o Puchar Poznań- skiego Przedsiębiorstwa Robót In- stalacyjnych wygrał pierwszy ze- spół tego zakładu w składzie: Ba- raniak, Bobkowski i Paterek przed Ogniskiem TKKF Pozn. Przeds. Bud. nr 2 — Kolański, Hołoga i Pawlak. Trzecie miej- sce zdobyła druga drużyna PPRInst.

DWIE PORAZKI POZNAŃSKICH PIĘŚCIARZY

Reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego w meczu o Puchar GKKFiT zmierzyła się w Białym- stoku z reprezentacją tego okręgu. Walki stały na przeciętnym po- ziomie i zdaniem kierownictwa wielkopolskiego zespołu nasi re- prezentanci niestety nie przegra- li 10:12. Jak zwykle zawiedli sę- dziołowie.

Prośna w turnieju o Pu- char PZB przegrała w Kielcach z drużyną Błękitnych 5:15. Tylko Sobolewski i Koszałkowski wygra- li swoje pojedynki a w wadze ciężkiej Witkowski uzyskał remis.

BIAŁA BRON CORAZ POPULARNIEJSZA

Rosną szeregi młodych entuzja- stów białej broni w okręgu po- znańskim. Jest to zasługa dobrej współpracy działaczy i trenerów. Ostatnie mistrzostwa zostały re- kordowo obełsane również przez dziewczęta. Reprezentanci AZS. Warty i MKS zdobyli najwięcej czołowych miejsc.

W Warszawie w turnieju klasy- fikacyjnym „A” świetnie spisa- li się w bardzo silnej konkurencji B. Kunze, który we florecie za- jął trzecie miejsce a junior Kani- kowski siódme. We florecie J. Dotka wywalczył czwarte miej- sce, przegrywając (jakkolwiek nieznacznie) wszystkie pojedynki we finale.

Niedziela sportowa w kraju

Reprezentacja Polski w 7-osobo- wej piłce ręcznej mężczyzn pono- sia porażkę w pierwszym, elimi- nacyjnym meczu do mistrzostw świata z Węgrami w Warszawie 12:16 (7:5). Polacy wystąpili w skła- dzie osłabionym.

Zwycięstwem reprezentantów Floty Gdynia zakończył się dru- żynowe mistrzostwa Polski junio- rów w judo.

W meczu o Puchar PZHL, ho- keiści bydgoskiej Polonii pokona- li ponownie katowicki Baildon, tym razem 9:4.

Pierwsze w tym sezonie oficjal- ne zawody naszych saneczkarzy, które rozegrano w Krynicy, po- twierdziły dobrą formę. W jedyn- kach kobiet wygrała medalistka z mistrzostw świata, Janina Susz- czewska, przed Pawelczyk i Flo- tową. W jedynkach mężczyzn na- najniej wypała start Wojnar i Pédra, którzy nie ukończyli konkurencji. Zwyciężył Kudzi- przed Fedorczukiem.

Polski Związek Hokeja na Tra- wie skorygował tabelę pierwsze- serii rozgrywek I ligi. Warte pro- wadzi 20 pkt., przed wielokrotnym mistrzem Polski, Spartą Gniezno 19 pkt., która ma mecz zaległy. W- razie zwycięstwa, Sparta ma szan- sę wysunąć się na pierwsze miejsce.

i na świecie

Włodzimierz Berlizow podczas drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, rozgrywa- nych w Kownie, ustanowił nowy rekord świata w rwaniu (waga lekkociężka). Wynik 147 kg.

W finale piłkarskich mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych, ZSRR pokonał Albanię 2:0. Piłkarze ra- dziecy zajęli pierwsze miejsce przed: CSRS, Węgrami, Rumunią, Polską, NRD i Bułgarią.

Spotkanie eliminacyjne do mi- strzostw świata w piłce ręcznej Szwajcaria — Luksemburg, zako- nczyło się zwycięstwem drużyny Szwajcarii 29:16.

Mecz piłkarski z cyklu elimina- cji przedolimpijskich Iran — Irak zakończył się zwycięstwem re- prezentantów Iranu — 4:0.

W eliminacyjnych meczach do mi- strzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, Norwegia pokonała w Oslo Holandię — 17:9 (8:3).

Cenne punkty lechitów zdobyte w Bydgoszczy

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi w koszykówce mę- cżyn przyniosła cenne zwycięstwo zespołowi Lecha, odniesione w Bydgoszczy nad tamtejszym Zawiszą. Dobrze się stało, że trener Haglauer potraktował sobotni mecz z Wybrzeżem Gdańsk ulgowo, nastawiając się głównie na mecz z Zawiszą Bydgoszcz. Dzięki temu sukcesowi, lechici przesunęli się w tabeli o dwa miejsca w górę.

A oto rezultaty ostatniej soboty i niedzieli:

LIGA WOJEWÓDZKA MĘCZYZYN

AZS Toruń — Polonia W-wa	70:57
LKS — Start Lublin	76:64
Wybrzeże — Lech	66:37
Zawisza Bydg. — Śląsk Wr.	66:75
Sparta N. H. — Legia	61:63
Wisła — AZS AWF	85:80
AZS Toruń — Start Lublin	69:59
LKS — Polonia	79:71
Wybrzeże — Śląsk	64:61
Zawisza — Lech	46:52
Sparta — AZS AWF	70:91
Wisła — Legia	82:70

Rawicki KKS — Ostrovia	90:70
Olimpia P-ń — Victoria Jar.	107:81
Warta P-ń — AZS P-ń	72:50
Lech II P-ń — Polonia Leszno	57:53

TABELA

1. AZS Poznań	8	15	635:408
2. Olimpia Poznań	8	15	663:484
3. Ostrovia	8	13	613:416
4. Warta Poznań	8	11	510:537
5. Polonia Leszno	8	11	489:566
6. Lech II Poznań	8	11	483:556
7. Victoria Jarocin	8	10	587:724
8. Rawicki KKS	8	10	570:453

TABELA

1. Wybrzeże Gdańsk	9	17	631:559
2. Wisła Kraków	9	17	749:608
3. Śląsk Wrocław	9	17	684:585
4. Legia Warszawa	9	15	709:663
5. AZS AWF W-wa	9	14	620:601
6. AZS Toruń	9	13	650:617
7. Polonia Warszawa	9	13	604:633
8. LKS Łódź	9	12	604:712
9. Lech Poznań	9	11	541:628
10. Start Lublin	9	11	574:609
11. Zawisza Bydgoszcz	9	11	578:652
12. Sparta N. H.	9	11	561:635

Dwie poznańskie koszykarki w reprezentacji Polski

Z czołówką poznańskiej koszy- kówki, szczególnie męską, nie jest najlepiej. Jak rzadko kiedy w historii Polski w tej dyscypli- nie reprezentanci stolicy Wielko- polski prezentują się słabo.

Toteż z zadowoleniem trzeba skontatować, że w pewnej mierze sytuację ratują nasze panie. Do reprezentacji Polski na dwa mec- ze z Holandią (3 i 4 stycznia 1984 r.) w Haarlemie i Amsterdamie powołane zostały zawodniczki: T. Ostasńska z Olimpii i B. Haglauer z Lecha.

Reprezentacja Polski juniorów, po zwycięstwie nad NRD i Holan- dia, zakwalifikowała się do I mi- strzostw Europy w kwietniu w Bolonii. Młodzi koszykarze będą mieli możliwość sprawdzić swoje umiejętności przed występem w kwietniu we Włoszech, podczas międzynarodowego turnieju (3-5 I 1984 r.) w Bydgoszczy, w któ- rym wezmą udział zespoły: NRD, Węgier i Rumunii. W tym samym czasie turniej juniorek odbędzie się w Łodzi. (x)

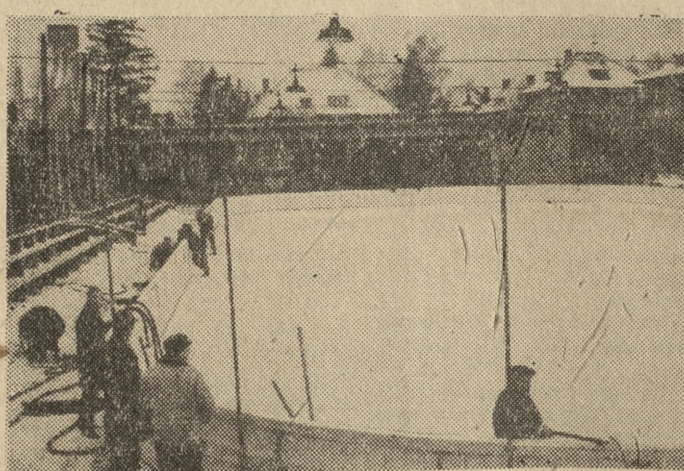
Toto-Lotek

7 — 19 — 21 — 33 — 45 — 47
dod. 13

„Koziołki“

4 — 9 — 10 — 40 — 41
dod. 48

Szczeciński „Lodogrzyb“



Mieszkańcy Szczecina otrzymali nowy obiekt sportowy — sztucz- ne lodowisko „Lodogrzyb”, na którym rozegrano w dniu otwarcia pierwszy w historii polskiego Szczecina międzypaństwowy mecz hokeja na lodzie reprezentacji olimpijskich Polski i Finlandii B.

Na zdjęciu: ogólny widok lodowiska.

CAF — fot. Weczer

Celem uniknięcia nieporozumień

między klientami a pracownikami

Państwowego Przedsiębiorstwa „ORS”

z powodu

niewłaściwie i niedbale wypełnionych przez niektóre zakłady pracy zaświadczeń dla dokonywania zakupów ratowych — Oddział Wojewódzki PP „ORS” w Poznaniu informuje, że zaświadczenia muszą być wypełniane przez osobę upoważnioną starannie, czytelnie i właściwie we wszystkich pozycjach

i takie tylko będą honorowane

Zaświadczenia muszą określać:

1. stanowisko bądź charakter pracy oraz datę zatrudnienia;
2. wysokość wynagrodzenia w stosunku miesięcznym brutto;
3. datę wydania ostatnio zaświadczenia;
4. stwierdzenie, że pracownik nie znajduje się w okresie wypowiedzenia ani w okresie próbnym;
5. stwierdzenie, że pobory pracownika nie są obciążone z tytułu wyroków sądowych lub innych tytułów egzekucyjnych.

Poza tym zaświadczenia muszą posiadać datę i miesiąc wystawienia pisany słownie, a dane personalne winny być zgodne z danymi w dowodzie osobistym i książeczką wojskową u osób w wieku poborowym.

Tak wypełnione zaświadczenia podpisują pod pieczęcią funkcyjną z nazwiskiem główny księgowy lub osoba przez niego upoważniona.

K8672

ELEKTRO-TELETECHNIKA

SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU, ULICA WRONIECKA 3
SWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW
TELEWIZORÓW I RADIOODBIORNIKÓW
W SVOICH DZIAŁACH USŁUGOWYCH
przy ulicy:
PADEREWSKIEGO 3 — tel. 98-60
AL. MARCINKOWSKIEGO 16 — tel. 320-01
CZESNIKOWSKA 10 — tel. 611-71 w. 918
GALLA - PAWILON (przy ulicy Polnej)
PRZEMYSŁOWA 45 — tel. 706-18
DZIERŻYŃSKIEGO 164 — tel. 502-95
K8398

Pod każdą
choinką

500.000 zł

szczęśliwy
LOS

200.000 zł

150.000 zł

Nowej

Krajowej Loterii Pieniężnej

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH
W POZNANIU

ZAWIADAMIA

ze z dniem 16 grudnia 1963 r.
przenosi swoje biura z ulicy Wileczak
na ul. Rutkowskiego nr 25

Nowy numer telefonu:
660-34.

K8619

Praca

Gospośia samodzielną potrzebną zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 11901g

Uczniów malarskich przyjmę. M. Anioła, Chomęcice, pow. Poznań. 12025g

Pomoc domowa ze spaniem na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia: od godz. 15, ul. Przybyszewskiego 52 m. 6. 12051g

Krawaty szyję, maluję, wytłaczam, szukam stałej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11195g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Dzierżynskiego 140 m. 2 (dom tylny). Zgłoszenia: od godz. 17. 12058g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11324g

Kupno

Insuliny — Nowo-Lente, Semi-Lente, Novoultin-Lente kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12101g.

Kupię piec „Hentscha” do ogrzewania 300 m² szklarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12026g.

Kto posiada do sprzedania 500 szt. rabarbaru już wykopanego. Tel. 633-17. 12050g

Sprzedaż

Pianino „Legnica” eksportowe sprzedam. Poznań, Libelta 1a m. 15, telefon 523-24, o godz. 16. 12055g

Tapczan pikowany, dwuosobowy (epingle), dwa fotele prawie nowe — cena 5.500 zł. Nowowiejskiego 12 m. 8, od godz. 14-16. 12036g

Bramy, furtki, siatki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuję. Dąbrowskiego 42. 11898g

Sprzedam duże lustro kryształowe, aparat fotograficzny „Retina”. Wisniewska, Ratajczaka 20 m. 19. 12014g

Ogłoszenia Drobne

Siatki parkanowe, rynnny, haki dachowe, rury piecowe polecam Dzierżynskiego 268, sklep. 10323g

Sprzedam samochód marki „P-70”, Wągrowiec, ulica Kogozińska 4, tel. 56. 26880p

Pianino zagraniczne małe, czarne, w idealnym stanie, okazje sprzedam. Ratajczaka 26 m. 6a. 11750g

Saksophon tenor „Weltklang”, nowy sprzedam — cena 15.000 zł. Marian Długi, Gorzów Wlkp., Swierczewskiego 38. 36154p

Maszynę do szycia „Singer”, zegar stołowy oraz 2 kostiumy damskie (teższa figura), korzystnie sprzedam. Głogowska 74 m. 2, lewo. 12012g

Sprzedam samochód Warszawę, Henryk Smaruk, Rogowo Złotowski. 12081g

Sprzedam fortepian krzyżowy na metalowej płycie marki „Blüthner”. Oferty telefon 547-20 lub Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12076g.

Samochód „Fiat” 1100, na chodzie — do remontu, tanio sprzedam. Krause, Kościuszki 73 m. 9, wtorek, środa, godz. 16-21. 11999g

Pianino koncertowe „Beckera” sprzedam. Siemiradzkiego 7 m. 4. 12013g

Sprzedam tapczan dwuosobowy dobry. Grunwaldzka 44 m. 4. 11992g

Dnia 18 grudnia 1963 r. zakończyła w Bogu, swój pracowity żywot, nasza najtrojskniejsza, niezapomniana siostra i szwagierka, śp.

Waleria Klabiecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWA I SZWAGIER
Poznań, Strzałowa 7, Łopienno. 12059g

Dnia 13 grudnia 1963 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w szpitalu nasz drogi nieodżałowany kolega, lat 48

Wincenty Woroniecki

kierownik Sekcji Zaopatrzenia Materiałowego

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 10,15 na cmentarzu na Junikowie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH — PRZETWORNI
POZNAŃ, ulica Wilkońskich 8
K8698

Dnia 13 grudnia 1963 r. zmarł, śp.

Bronisław Lewandowski

mistrz rzemiosła introligatorskiego,
Honorowy Starszy Cechu,
zasłużony działacz społeczny, wychowawca młodych kadr rzemieślniczych, b. Starszy Cechu Introligatorów i przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej rzemiosła introligatorskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

**ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ RÓŻNYCH
RADA SEKCJI INTROLIGATORÓW
W POZNANIU**

K8699

Dnia 15 grudnia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza droga siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, śp.

Maria Podejma

z domu OSTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza Sw. Stanisława Kostki na Winiarach, przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim żalu
MAŁŻ I RODZINA
Poznań, ul. Obornicka 124 i Koźmin Wlkp.
12086g

Dnia 13 grudnia 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtrojskniejszy tatuś, przeżywszy lat 48, śp.

Wincenty Woroniecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA
12052g

Dnia 13 grudnia 1963 r. zasnęła w Bogu, po ciężkiej chorobie, moja najlepsza przyjaciółka, nasza kochana, najtrojskniejsza opiekunka, śp.

Eleonora Michalska

Pogrzeb odbył się w Bydgoszczy, w dniu 16 bm.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Zbawiciela, przy ulicy Fredry, w dniu 23 bm., o godzinie 19.

JANINA DEMBINSKA Z RODZINĄ

12074g

W dniu 14 grudnia 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

Aniela Chudzicka

z SIERNICKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11,30 w Dopiewie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINĄ
12041g

Dnia 14 grudnia 1963 r. zmarł w wieku lat 49

Florian Urbaniak

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego współpracownika oraz dobrego i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 grudnia 1963 r., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW
DYREKCJA PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
K8700

Dnia 14 grudnia 1963 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i stryjek, przeżywszy lat 80, śp.

Leon Czysz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 grudnia 1963 r., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Chwiałkowskiego 29.
K8702

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W ŚRODZIE, ul. Harcerska 10b, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ 3 ARYTMOMETRÓW M-KI BK-1.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta względnie ważności przetargu bez podania przyczyny. K8676

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W POZNANIU, ulica Chelmońskiego 21, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 4 SAMOCHODÓW M-KI LUBLIN 51 z nadwoziem specjalnym produkcji ZBNS — Nysa, wycofanych z kin ruchomych.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1963 r., o godzinie 9 w garażach WZK, przy ul. Wawrzyniaka 1.

Samochody można oglądać codziennie w czasie od godz. 8—13 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Technicznym WZK, przy ulicy Chelmońskiego 21.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne posiadające koncesję na działalność transportową.

Cena wywoławcza jednego samochodu wynosi 50.327,— zł.

Przedsiębiorstwa lub osoby przystępujące do przetargu muszą złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WZK, do godz. 12 dnia poprzedzającego przetarg. K8690

SPROSTOWANIE!

W ogłoszeniu OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTU GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŻNYMI W POZNANIU, ul. Masztalarska 7a o PRZETARGU NA 2 CIĄGNIKI „URSUS”, typ C-45 i SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 0,75 ton marki CHEVROLET 85 KM, typ C-15 zamieszczonym w dniu 12 grudnia 1963 r. podano błędnie cenę wywoławczą na samochód ciężarowy. Właściwa cena wynosi 17.500 zł. Za pomyłkę przepraszamy. K8621

Samochód „Warszawa”

w dobrym stanie sprzedam. Nowy Tomyl, telefon 589. 11994g

Sprzedam fortepian koncertowy „Bechstein” i krótki „Knauss”, Kasztelańska 65, od godz. 18-20. 11979g

Prakę okazję (1000 zł) sprzedam. Ratajczaka 42 m. 6. 12022g

Sprzedam lodówkę „Snieżka” wyłącznik automatyczny. Telefon 547-22, po godz. 16. 12028g

kołale

Samotny pracujący poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11955g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju w zamian gwarantuje dobre utrzymanie starszej osobie wzgl. wynagrodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11958g.

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11971g.

Na magazyn sprzedam w Poznaniu 5 pomieszczeń po 130 m², tworzące jedną całość (woda, światło, centralne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11975g.

Pokój oddam dwóm panienkom z prowincji (chętnie krawcowym). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12000g.

Niefuchomości

Tanie działki budowlane przy autobusie możliwość spłaty. Wiadomość: Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 37075p

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 14 ha. Antoni Kuleczka, Terespotockie, poczta Opalenica, powiat Nowy Tomyl. 11953g

Sprzedam piekarnię. Zgłoszenia: W. Tomczak, Pudeliszki. 11957g

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha, zelektryfikowane, zabudowania masywne (szosa, szkoła, sklep w miejscu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 11959g.

Administrator przyjmie dodatkowo administrację domów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12009g.

Zguby

Zgubiłam damski zegarek 9 grudnia na trasie ul. Słowackiego. Zwrot wynagrodzę. Szkoła 36, Słowackiego 54/56 — kancelaria. 12024g

Znalazłam zegarek męski — przystanek autobusowy Luboń, Stalingradzka 5. 12023g

13 grudnia zgineła suka białobrzowa z obrozą i linką — okolicy Długa-Strzałowa (pies inwalidyczny). Odprowadzić za wynagrodzeniem, Ratajczaka 48 m. 10. 12044g

Różne

„Auto-Smar”, Poznań, ul. Fabryczna 14, poleca konserwację oraz bitumowanie podwozi. 11092g

Pranie — prasowanie kieszonki, bielizny w 3 dni — przenieście firan. Cybulskiego 16. 12015g

Matrymonialne

Panna lat 25 — przystojna brunetka pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 12019g.

W dniu 14 grudnia 1963 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

Agnieszka Celler

z MAJEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Puszczykowo, Żywiec, Siemianowice Śl., Kaczanowo, Poznań, Nad Bogdaną 9.
K8703

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-7

Klon czeka na nowe

Najpilniejsza inwestycja - szkoła

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Sekretarz rejmu”, Notec: „Komietz świat Harolda Lloyd’a”, CZARN-KOW — „Makbet”, GNEZNO — Lech: „Dwa oblicza zemsty”; GO-STYŃ — Nysa: „Tu radio Gliwice”, Jarocin: „Moderato Cantabile”; KALISZ — Kosmos: „Biali kanioni”, Oaza: „Konik polny”, Stylowe: „Czarny monokl”, KEP-NO — „Złodziej w hotelu”, KOŁO — „Komietz świat Harolda Lloyd’a”, KONIN — „Daleka jest droga”, Górniki: nieczynne, KO-SCIAN — „Człowiek z planety Ziemia”, KROTOSZYN — „Cisza na sali operacji”, LESZNO — „Rozwód po włosku”, MIEDZY-CHOD — „Ukryte skarby”, NO-WY TOMYSL — „Dzieci cyrku”, „Straż przyboczna”, OSTROW — Roma: „Przemienie z wiatrem”, Słońce: „Przemienie z wiatrem”, OSTRZESZÓW — „Prawda”, PI-ŁA — Iskra: „Zawrót głowy”, MILENIE: „Chcemy się bawić”, PLESZEW — „Czternaste dni”, RAWICZ — „Krajoznictwo szos”, SŁUPCA — „Dowcipni”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „Jons i Erdme”, SZAMOTUŁY — „Najlepsz z wrogów”, TRZCIANKA — „Kanciarze i Spółka Akcyjna”, „Alicja w krainie czarów”, TU-REK — „Syn wieku”, WAGRO-WIEC — „Kłatwa”, WOLSZTYN — „Ojcowie i dzieci”, „Martwe dusze”, WRZESNIA — „Tak dłu-ga nieobecność”.

RADIO

WARSZAWA I 8.05 — Muzyka i akt, 8.50 — „Z mojej teki”, 9 — Dla klas V pt. „W obłężonej Kartaginie”, 9.40 — Dla przedszkoli opow. pt. „Ostroż nie szkło” z cyklu: „Chcę wie-dzieć”, 11 — „Dziewczyna” opow. E. Marca, 11.20 — „Piosenki o pio-sence”, 11.50 — „Rodzice a dziec-ko”, 12.15 — „Rolnicy kwadrans”, 13 — Dla dzieci starszych „Uczy-my się recytować”, 13.30 — Pleśń od słów Puszkina śpiewa R. Węgrzyn akompaniuje I. Celińska - Bla-haczkowa, 14.15 — „Radiostacja harcerska”, 14.30 — Zagadki mu-zyczne, 15.10 — Dla uczniów szkół średnich reportaż mgr. S. Sekow-skiego pt. „Buna”, 15.30 — Z ży-cia ZSRR, 16 — Z twórczości pol-skich kompozytorów, 16.35 — Pro-gram młodzieżowy „Ja i praca”, 17.25 — „Pogromca burz” ode. 19 pow. D. Granina, 17.45 — Pięć minut o wychowaniu, 19 — Nauka jez. rosyjskiego kurs wy-szy, 19.15 — „W 20-tą rocz-nicę Wojska Polskiego”, 20.26 — Sport, 20.30 — Studio klasycz-ne „Brytanii” słuch. wg tra-gedii J. Racine’a, 22 — Koncert ży-czeń Miłośników muzyki powa-żnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jez. angielskiego; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Jarmark cudów” nr 55; 12.50 — „My i na-sze dzieci”; 13 — Muz. rozrywk.; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15.30 — Dla dzieci ode. pow. A. Bah-daja pt. „Wakacje z duchami”; 16.25 — Fel. B. Koguta; 16.35 — J. S. Bach: Koncert branden-burski nr 5 D-dur; 17.30 — Dla dzieci pt. „Wędrowni po świecie”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Dekalog wiókiennictwa”, pog. dr. J. Szoslanda pt. „Tak powsta-je tkanina”; 19.05 — Muz. i Aktu-alności; 20.10 — Recenzja teatral-na E. Elbanowskiej; 20.30 — Ze-spół i solisti w muzyce rozryw-kowej; 21.27 — Sport i wyniki To-talizatora Sport; 22.25 Gra Zespo-łu „Bossa Nova Combo”.

TELEWIZJA

POZNAŃ i PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 17.05 — „Sylwetki Kom-pozytorów” — Antoni Dworzak (Poznań); 17.35 — „Nowości Ekra-nu” (lok.); 18 — „Co zobaczymy w programie dla dzieci” (W-wa); 18.20 — Progr. public. „Aby nie-bio było czyste” (K-ec); 18.50 — Te-leturniej „Śladami Pitagorasa” (W-wa); 19.20 — „LOT” — V ode. filmu prod. TV (W-wa); 19.50 — Dobranie i Dziennik (W-wa); 20.30 — Młod. Klub TV „Proton” (Łódź); 21.10 — „Wszystcy jesteśmy sędziami” (W-wa); 22.10 — Wia-domości TV (W-wa).

Budowa wodociągów w Kostrzynie

W Kostrzynie powstała inicyjatywa budowy wodociągów w ramach czynów społecznych i przy pomocy dotacji państwowej. Powołany Społeczny Komitet Budowy Wodociągów nie wykazuje jednak większej aktywności w mobilizacji ludności do podejmowania zobowiązań na rzecz budowy wodociągów.

Ostatnio Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy omawianiu tego zagadnienia postanowiło zająć się uaktywnieniem Społecznego Komitetu Budowy Wodociągów, zwrócić się o pomoc do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Powiatowej Rady Narodowej dla przygotowania wstępnej dokumentacji.

(kos)

Powiat ostrzeszowski, „ulepiony” niegdyś z gromad oderwanych od czterech innych powiatów, powoli ale systematycznie likwiduje zaniedbania wielu lat. Widać to na każdym kroku i w wielu dziedzinach. Znajdziesz tu jednak także wsie jak Klon w gromadzie Czajków.

W dniach wiosennych i jesiennych rozpótów trudno tu dojechać, zimą, gdy śnieg pokryje drogi, zaledwie odnaleźć można tę właściwą (dodajmy, że brak także drogowych znaków), a i latem dostęp do Klonu nie jest zbyt łatwy. Tak więc wieś wiedzie życie niemal całkowicie oderwane od cywilizacji, dalekie od osiągnięć XX wieku. Pracę w polu mają wszyscy. Ale gdy tylko przyjdzie wieczór, bądź wolna od pól-wych zajęć zima — nie wiadomo co robić z czasem. Ani światła, ani telewizji, do najbliższego autobusu kilka kilometrów. A niechby tu kto poważnie i nagle zachorował! Wieś pozbawiona jest telefonu. Czy słońce czy mróz — siedzą na WFM-ke i pędzą do gromady lub powiatu po lekarza.

Klon położony na północno-wschodnim krańcu powiatu ma jeszcze inne zmartwienie. Jest nim brak szkoły, która mogłaby w jakimś stopniu stanowić centrum kulturalno-owsiatowe. Właściwie to szkoła jest, ale mieści się od szeregu lat w ciasnym budynku, dzierżawionym od prywatnego właściciela, który nota bene ma tutaj też swoje mieszka-

nie. Tak więc 78 dzieci — m.in. z kilku bliżej położonych wiosek — uczy się w warunkach urągających dzisiejszym wymogom.

Klonowska „szkoła” którą miałem okazję zwiedzić, zajmuje we wspomnianym już domu — na 7 klas — dwie większe izby od podwórza i maleńkie dwie izdebki od strony drogi. Do jednej z tych ostatnich wchodzi się wprost z dworu. Zimą, mimo grzejącego pieca marzną tu ręce dzieci i nauczycielki. Ani tu miejsca na stół nauczycielski, ani na szafę, a co dopiero mówić w tej ciasnocie o utrzymaniu higieny.

Nie lepiej wygląda wychowawcy, dla których przeznaczono starą, opuszczoną niegdyś chatę, tylko jako tako zabezpieczoną przed zimnem i wilgocią. Podkreślić więc trzeba sprawiedliwie wytrwałość kierowniczki szkoły — Jadwigi Przybył, nauczycielki Jadwigi Cielek i Janiny Ługowskiej oraz Zygmunta Ulichnowskiego. Ten komplet od kilku lat wytrzymuje dziennie na swych stanowiskach. Prawdopodobnie dlatego, że sama kierowniczka pochodzi z Klonu i zależy jej na tym, by mimo złych warunków kontynuować normalne zajęcia szkolne. Ale do niedawna stałe zmieniali się tutaj kierownicy. Rzadko kto chciał tkwić w tej zabitej deska-mi wsi i czekać na jakąś zmianę.

Od kilku lat trwają starania o wybudowanie w tej wsi nowej szkoły, o poprawę bytu nauczycieli. Niestety, z uwagi na wielkie potrzeby powiatu i całego województwa w dziedzinie szkolnictwa sprawa ulega zwłoce. Ale już mieszkańcy wsi za własne pieniądze zakupili grunt pod nowy budynek szkolny, już uzyskali wstępny fundusz 25 tys. zł na jego budowę. Mało tego — widząc potrzeby dziatwy od 1959 roku zawsze w I kwartale roku realizują wpłaty na SFBS.

Inicjatywa gospodarzy Klonu, ich wytrwałość i nadzieje pobudzają zarazem do działania czołowy aktyw powiatu. Ambicją władz powiatowych jest zająć się potrzebami Klonu mimo wszystko w 1964 roku. Marzenie sekretarza Prezydium PRN — I. Klimaszewskiego a także sekretarza KP PZPR w Ostrzeszowie — Z. Turowskiego, to rozpoczęcie w przyszłym roku budowy w Klonie typowych domków jednorodzinnych dla nauczycielstwa bądź nawet przystąpienie do budowy szkoły. Aktyw powiatu zdaje sobie sprawę z tego, że nowa szkoła będzie stanowić należyty ośrodek kulturalny, zapewni nie tylko przyzwoite warunki nauki dziatwie, ale także miejsce spotkań młodzieży i dorosłym.

Idą też starania o połączenie wsi ze światem linią telefoniczną. Jak się okazuje bardzo aktywna w Klonie OSP, która na niedawnych zawodach uzyskała I miejsce, przysporzyła wsi nagrodę właśnie w postaci telefonu. Pieniądże ponoć są na ten cel i Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej dała już także komu-

Nowoczesne dywany z Lubasza

Wśród 130-osobowej załogi fabryki dywanów i chodników w Lubasz (pow. Czarnków) zdecydowaną większość stanowią kobiety. Sprawne ręce przadek tkają, niestety nie-modne, tradycyjne dywany i chodniki. Zestawy kolorów i wzorów nie zmieniały się od wielu lat, a same dywany i chodniki dostosowane były do mieszkań tzw. starego bu-downictwa. Tak jest dzisiaj, a jak będzie jutro?

Dzięki inicjatywie nowego kierownictwa przystąpiono już do modernizacji parku maszynowego. Stopniowo weł-na zastąpiona zostanie włók-nem syntetycznym. W nowo-czesnej przędzalni proces pro-dukcji będzie w pełni zme-chanizowany.

Przeszkodą w całkowitym przejściu na nowy proces pro-dukcji jest niedostępowość do obecnych wymogów suszar-nia. Zajął się więc i jej przebudową. (jn)

trzeba odpowiednie zlecenie. Sprawa nieco się przewlekła tylko z braku słupów, które rzekomo muszą nadejść aż ze Szczecina. Jeśli jeszcze zrealizowana zostanie za-powiedź o doprowadzeniu do Klonu w 1964 r. linii oświetleniowej — zaświta w tej wsi jutrzienka jaśniejszego jutra. Wówczas nie trudno będzie namówić mieszkań-ców do podjęcia pracy i nad ulep-szeniem drogi.

Być może więc za rok lub dwa wieś przestanie być białą plamą powiatu.

EUGENIUSZ COFTA

Jubileusz pilskiego „Lumenu”

12 grudnia 1958 r. powstała z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR, Prezydium MRN i TRZZ w Pile Fabryka Żarówek „Lumen”. W 5 rocznicę tego wielkiego wydarzenia dla miasta i województwa poznańskiego odbyła się uroczystość jubileuszowa, na którą przybyli Sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, Sekretarz KM PZPR Radogost Zieliński, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Elektrycznego i Teletechnicznego — Kazimierz Kossakowski, sekretarz Prezydium MRN — Władysław Wysocki, przedstawiciele Związków Zawodowych, pilskich zakładów pracy i szkół technicznych.

Goście zwiedzili zakład, który w minionym okresie pięciu letnim stał się jednym z największych producentów żarówek w kraju. W grudniu 1958 „Lumen” (przy zatrudnieniu 64 ludzi) dał 130 tys. żarówek, co równa się dzisiejszej dziennej produkcji, przy zatrudnieniu 650 pracowników. W roku 1959 z fabryki wyszło 4,5 mil. żarówek a w bieżącym roku już około 30 mil.

Założa obchodziła dwa święta, gdyż data jubileuszu łączy się z dniem wykonania rocznego planu. Do końca roku ofiarną załoga „Lumenu” da naszemu Państwu dodatkową produkcję o wartości 7 milionów złotych.

Efekty gospodarcze możliwe są dzięki dobrej organi-zacji współzawodnictwa so-

Agronomówka w Zaniemyślu



Widoczny na zdjęciu budynek agronomówki w Zaniemyślu jest znacznie praktyczniejszy od stawianych przed dwoma laty. Oprócz dwóch mieszkań dla agronoma i lekarza weterynarii zawiera również pokój dla praktykanta i pokój gościnny.

Fot. — K. Przychodźki

Jak długo jeszcze?

Ostrzeszowska gromada Kraszewice otrzymała niedawno pierwszą w tym powiecie, Spółdzielnię Zdrowia. Placówka ta cieszy się dużym powodzeniem i zaufaniem pacjentów, jednak brak należytych pomieszczeń uniemożliwia rozwinięcie szerszej działalności.

Pełna inicjatywa ludności gromady oraz władza lokalna postanowiła ufundować spółdzielni nowy obiekt w czynie społecznym. Jak do tej pory, na budynek, którego wartość ma wynosić około 1,5 mln. zł, zwieziono już sporo cegieł, zakupionej ze składek społeczeństwa, jest dachówka i wapno. Ba, uzyskano już także najważniejszą rzecz — dokumentację techniczną.

Jak nas poinformowano w Prezydium GRN, na którego czele od wielu lat stoi przewodniczący Fr. Wróblewski, budowy obiektu dla wspomnianej Spółdzielni Zdrowia nie można rozpocząć z powodu przeciągającej się sprawy zatwierdzenia terenu. Obiektu szybkiego załatwienia problemu składał już WZGS w Poznaniu, padały one również z ust przedstawicieli CRS w Warszawie. Ale na tym się skończyło. Mijają cenne miesiące, niszczy się materiał, a z terenem jakoś nic nie wychodzi. Jak potrafa tam dłużej zmaruże się inicjatywę, zabije zapal ludzi.

Chodzi zatem o to, by poznański WZGS bardziej uaktywnił się w kierunku załatwienia omawianej sprawy. Czekając na to ofiarni i pełni zapalu (jeszcze!) mieszkańcy Kraszewic oraz okolicznych wsi. (c)

Podczas uroczystej akademii, dyrektor „Lumenu” — Tadeusz Pankiewicz wygłosił referat, w którym nakreślił obraz rozwijającej się fabryki w okresie minionych 5 lat. Do załogi przemówił bardzo serdecznie nestor polskiego przemysłu oświetleniowego dyrektor Kazimierz Kossakowski, który wręczył pracownikom-jubileuszom dyplomy uznania. Otrzymał je: dyrektor Tadeusz Pankiewicz, dyrektor techniczny: inż. Mazur, Helena Zygmont, Jadwiga Wysocka, Małgorzata Piekłak, Jerzy Trojnarowski, Jan Sosnowski, Jan Byczyński, Jerzy Chmurzyński, Jan Napierała, Franciszek Drożdż, Mieczysław Rudzik, Jerzy Małowski, Zygmont Karaboniewicz i wielu innych.

KAZIMIERZ CZERWIŃSKI

MUZKA

Asy ZSRR i USA w Filharmonii

Miniony tydzień przyniósł w Filharmonii same sensacje. I tak po raz pierwszy w Poznaniu mieliśmy możliwość posłuchania słynnego wiolonczelisty, Daniela Szafrana, zasłużonego artysty ZSRR, laureata czołowych nagród na konkursach europejskich (Moskwa, Budapeszt, Praga). Program recitalu obejmował 4 sonaty: Brahmsa (F-dur), Schuberta (A-moll), Wajnerberga (C-dur) i Debussy’ego. O wykonaniu można pisać w samych superlatywach. Wszystko poprzedzone było w wyrazowy muzyczny. Opracowanie każdego z utworów wysubtelnione w szczegółach. Uderzała słowiańska emocjonalność gry, wielka skala dynamiczna, bogaty ton wiolonczeli i przedziwna miękkość frazy — przemawiającej po prostu z serca do serca. Dodajmy, że przy fortepianie towarzyszyła Szafranowi wybitna wirtuozka, idealnie zgrała z solistą, Nina Musinian (ZSRR).

Ostatni wieczór symfoniczny prowadził dyrygent amerykański — Paul Douglas Freeman (USA). Na początku programu „Muzyka załobna” Lutosławskiego, dla uczczenia pamięci/Prezydenta Kennedy’ego. Nastąpiła uroczysta, efektownie instrumentowana, organowa „Toccata” Frescobaldiego (w transkrypcji Kindlera). Szczególny popis dał orkiestra i dyrygenta przyniosła Brahmsowska I Symfonia, wypracowana z rzadką klarownością i precyzją brzmienia. „I” Brahmsa stanowił jakby dalszy ciąg cyklu dzieł dyrygentów Beethovena. Finałowy chorał (4 cz.) świadomie nawiązuje do „Ody radości” (tam gdzie słowa Schillera). Żyje w tym dziele także reminiscencje z Schumannem (harmonia, częste użycie synkopy), a nawet i Wagnera (ostatnia część). Jednak w sumie najprawdziwszym to Brahms, z wzorową formą — wziętą od klasycznych wiedeńskich — i plastyczną znakomicie rozprawdzonych myśli muzycznych.

P. D. Freeman starał się u-

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI